Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ WTOREK, 25 CZERWCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 172

Pośrednictwo p. Dewey'a

pomiędzy Londynem a Moskwą w nawiązaniu stosunków dyplomatycznych? — Wyjazd doradcy finansowego do Moskwy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj rano doradca finansowy p. Dewey wyjechał do Moskwy, skąd uda się on w podróż do Leningradu a następnie do Kijowa, Odessy, Charkowa.

Podróż jego po Rosji potrwa kilka tygodni, przyczem większą część tego cza su spędzi on na Ukrainie sowieckiej, badając jej możliwości ekonomiczne.

Obecna podróż p. Dewey'a jest już drugą z kolei ekskursją do Rosji.

WPROST Z ROSJI UDA SIĘ P. DEWEY DO LONDYNU,

co łączone jest w Warszawie z przygotowaniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją a Anglją, zerwanych przed dwoma laty przez rząd konserwatywny. Wznowienie stosunków dyploma tycznych między temi krajami zostało już oficjalnie zapowiedziane w mowie tro nowej, która przygotowana została na otwarcie parlamentu angielskiego.

W WARSZAWIE PRZYPUSZCZAJĄ OGÓLNIE, ŻE P. DEWEY CIESZĄC SIĘ ZAUFANIEM KÓŁ POLITYCZNYCH CAŁEJ NIEMAL EUROPY WZIĄŁ NA SIEBIE PEWNIE ROLĘ POŚREDNIKA POMIĘDZY ANGLJĄ A SOWIETAMI.

Oczywiście, że do tych słów należy się odnosić z wielkiem zastrzeżeniem, jednakże pozostaje faktem, że p. Dewey odgrywa już poważną rolę w stosunkach angielsko-sowieckich.

Dziś pierwsze posiedzenie parlamentu angielskiego.

LONDYN, 24 czerwca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Jutro odbędzie się pierwsze posiedze nie nowoobranego parlamentu. Posiedzenie to będzie miało charakter ściśle formalny, bowiem właściwe otwarcie nowej izby gmin nastąpi dnia 2 lipca. W dniu jutrzejszym zostanie obrany przewodniczący izby t. zw. speaker oraz nastąpi weryfikacja mandatów i zaprzysiężenie posłów.

Nie ulega wątpliwości, że na urząd speakera zostanie ponownie jednogłośnie obrany ostatni speaker kapitan Fitzroy, który jest członkiem stronnictwa konserwatywnego.

Kandydatura jego będzie wystawiona przez premjera Mac Donalda i zostanie poparta przez Baldwina i Lloyd George'a jako przywódców opozycji.

W dniu 2 lipca mowa królewska zostanie odczytana przez tak zwanych komisarzy, ponieważ na skutek polecenia lekarzy, król Jerzy nie będzie mógł osobiście odczytać i nie weźmie nawet udziału w uroczystościach parlamentu.

Tekst mowy zostanie definitywnie ustalony w dniach najbliższych. W kołach politycznych obiega wiadomość, że mowa ta będzie wyjątkowo długa i że wszystkie zagadnienia zarówno polityczne, jakoteż gospodarcze zostana w niej poruszone.

Berlin, 24 czerwca
Polska Agencja Telegraficzna

Biuro Wolffa donosi z Londynu za dziennikiem „Sudnay Dispatch", że wizyta Mac Donalda w Ameryce odroczona zostanie prawdopodobnie do roku przyszłego. Jednocześnie donosi Biuro Wolfa za dyplomatycznym współpracownikiem „Observera", że prawdopodobnie procedura przy wznawianiu stosunków dyplomatycznych z Rosją, rozłożona zostanie na 4 stadja.

W pierwszem stadjum ma nastąpić nominacja prowizorycznego charge d'affaires brytyjskiego w Moskwie i rosyjskiego w Londynie, drugie stadjum stanowić ma konferencje w sprawie uregulowania stosunków handlowych, która ma się zebrać jaknajszybciej. W trzeciem stadjum ma się odbyć konferencja w sprawie spornych kwestyj politycznych w zakresie propagandy i długów. Czwarte dopiero stadjum ma stanowić przywrócenie stanu normalnego przez nominacje ambasadorów.

„Observer" twierdzi, że rosyjsko-angielska wymiana myśli w sprawie nawiązania stosunków została już podjęta za pośrednictwem ambasady niemieckiej w Londynie i poselstwa norweskiego w Moskwie.

Lotnicy hiszpańscy zaginęli

Szczątki samolotu bez załogi znaleziono 120 mil od Azorów.

Madryt, 24 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wiadomości o locie transatlantyckim lotnika hiszpańskiego Mello Franco na „Numantii" nadchodzą bardzo skąpo, przyczem nie można ostatecznie stwier dzić ich prawdziwości.

W dniu wczorajszym nadeszła do Madrytu wiadomość, podana przez urzędnika radjostacji w Horcie na Azorach, jakoby lotnik wylądował na jednej z wysp Azorskich.

Inna wiadomość mówi, że „Numantia" opuściła się w pobliżu Azorów na morze, poczem samolot miano przyholować do jednego z portów azorskich.

Zaczerpnięte w ministerstwie spraw zagranicznych informacje stwierdzają o becnie kategorycznie, że Mello Franco nie na Azorach nie wylądował.

W obawie, że „Numantia" uległa katastrofie rząd hiszpański wysłał na prze szukanie miejsca ewentualnej katastrofy cztery torpedowce i dwie eskadry wodnopłatowców.

MADRYT, 24 czerwca.
Polska Agencja Telegraficzna

Stacja telegrafu bez drutu ogłasza radjodepeszę z parowca hiszpańskiego, który donosi, że statek angielski „Grelden" znalazł w odległości 120 mil od Azo rów szczątki samolotu bez załogi.

Podwyżka taryfy kolejowej

wyniesie około 20 procent.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Trwające od kilku lat skomplikowane i żmudne prace nad nową taryfą kolejową towarową zostały już ukończone. No wą taryfą powstała przy współudziale przedstawicieli sfer gospodarczych w oparciu o badania nad nią i dlatego można ją uważać za wykładnik wspólnych interesów kolei i sfer gospodarczych.

Ogólnie wynosi podwyżka około 20 proc. Taryfa osobowa żadnej zmianie nie uległa. Ścisły termin wprowadzenia w życie nowej taryfy nie został jeszcze ustalony, ale najprawdopodobniej zostanie ona wprowadzona na początkach paź dziernika.

Wprowadzenie nowej taryfy kolejowej przyniesie około 155 mil. zł. czyli o 15 proc. więcej, niż w obecnym budżecie.

Obywatel polski zamordowany

i obrabowany w pociągu berlińskim

Berlin, 24 czerwca.

Dziś nad ranem znaleziono na torze kolejowym Berlin — Wrocław w pobliżu stacji Guben zwłoki inżyniera Pinkusa, zamieszkałego w Berlinie, gdzie był zameldowany w charakterze obywatela polskiego.

Ciało zmarłego nosi ślady licznych ran. Policja kryminalna przypuszcza, iż Pinkus został napadnięty w pociągu, zamordowany, obrabowany i wyrzucony na tor.

Z karteczek, znalezionych przy zmarłym wynika, że Pinkus pośredniczył w wielkich tranzakcjach finansowych. Najprawdopodobniej powracał on po sfinalizowaniu układu do Berlina. Rabusie zabrali wszystkie pieniądze.

Znaleziono przy nim tylko kilka drobnych monet. Pinkus mieszkał w Berlinie z żoną i dzieckiem. Miał on również mieszkanie w Warszawie.

Litwa nie chce zawrzeć sojuszu z Estonją

póki pozostawać będzie w dobrych stosunkach z Polską.

Tallin, 24 czerwca.

Prawicowe estońskie pismo „Parva lent", wychodzące w Talinie zamieszcza w sobotnim numerze wywiad z generalnym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych Litwy — Zauniusem. W wywiadzie tym Zaunius mówi, że Litwa nie może zawrzeć żadnego sojuszu z Estonją póki Estonja będzie pozostawać w dobrych stosunkach z Polska.

W dalszym ciągu wywiadu stwierdził Zaunius, że zawarta w umowie estońsko-polskiej klauzula litewska, będąca polityczną antylitewska demonstracją Estonji przeszkadza w zawarciu umowy handlowej litewsko-estońskiej.

Prezydent Rzplitej

powrócił do Warszawy

Warszawa, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W poniedziałek, o godz. 23-ej pan Prezydent Rzplitej powrócił samochodem ze swej podróży na Wołyń do Warszawy.

W drodze powrotnej panu Prezydentowi towarzyszyli szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, zastępca szefa kancelarji cywilnej p. Skowroński i adjutant mjr. Jurgielewicz i kpt. Suszyński.

Pociąg zderzył się z samochodem

4 osoby zabite, 9 rannych

LONDYN, 24 czerwca.
Telegram własny „Expressu".

Z Lahore donoszą o wielkiej katastrofie kolejowej. Pociąg expressowy zderzył się w pobliżu stacji z samochodem ciężarowym, który wiózł wycieczkowiczów do miasta. 4 osoby poniosły śmierć, 9 zostało ciężko rannych. Autobus został zupełnie zdruzgotany.

Wybuch amunicji

500 osób rannych.

Londyn, 24 czerwca.

Z Pekinu donoszą, iż w mieście Kantonie wyleciał w powietrze wielki skład amunicji. 40 domów zostało zniszczonych, przyczem 500 osób poniosło ciężkie obrażenia ciała. Przyczyny wybuchu nie zostały jeszcze ustalone.

Drugi sprawca zamachu na Waldemarasa

ujęty rzekomo po powrocie z Polski.

KOWNO, 24 czerwca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Dyrekcja policji kowieńskiej ogłosiła dziś komunikat o aresztowaniu drugiego sprawcy zamachu na Waldemarasa studenta uniwersytetu kowieńskiego Bulota. Po zamachu Bulota zdołał zbiec do Polski, tam jednak agenci litewskiej policji politycznej zdołali skłonić Bulotę do powrotu do kraju pod pozorem. że jego przyjaciele tego żądają. Bulota uległ namowom, lecz niezwłocznie po przekroczeniu granicy został aresztowany. Stanie on przed sądem polowym, grozi mu kara śmierci.

Wycieczka przemysłowców greckich w Krakowie

Kraków, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W Krakowie bawi wycieczka przemysłowców greckich w liczbie 12 osób, pro wadzona przez Schinasa, przedstawiciela greckiego przemysłu metalowego.

Goście zwiedzili zabytki Krakowa, po czem podejmowani byli przez konsula Bednarskiego. Dziś po południu goście wyjechali do Wieliczki.

— W Paryżu odbyło się otwarcie przy Avenue Hoche międzynarodowej akademji dyplomatycznej, w skład której wchodzi wiele szefów państw, premierów, ministrów spraw zagranicznych i ambasadorów.

Stresemann nie chce wyjawić tajemnicy rokowań paryskich.—Wielka debata nad polityką zagraniczną Rzeszy.

Berlin, 24 czerwca.

Do ostatniej chwili przed rozpoczęciem posiedzenia Reichstagu w kołach politycznych nie było pewnem, czy minister Stresemann przybędzie na to posiedzenie. Minister przybył jednak bezpośrednio przed rozpoczęciem posiedzenia i zajął miejsce w ławach rządowych.

Prezydent Reichstagu Loebe, otwierając posiedzenie, odrazu przeszedł do pierwszego punktu porządku dziennego, t. j. do debaty nad budżetem min. spraw zagranicznych.

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji przewodniczący frakcji niemiecko-narodowych, hr. Westarp, który w obszernem przemówieniu krytykował i atakował całą politykę zagraniczną Niemiec, ostro się wypowiadając przeciwko planowi Younga.

Bezpośrednio po przemówieniu hr. Westarpa zabrał głos min. Stresemann. Przemówienie swe min. Stresemann rozpoczął od oświadczenia, że gotów jest z chęcią odpowiadać w dyskusji na wszelkie zapytania, dotyczące nietylko planu Younga, ale także innych spraw, jak sprawy likwidacyj polskich i sprawy mniejszości. Minister zwrócił uwagę że nie można bronić uchwal gabinetu inaczej, jak *przez wymienienie wszystkich przyczyn i względów, które skłoniły gabinet do powzięcia jednomyślnej uchwały, wymienienie jednak tych względów i motywów jest rzeczą niemożliwą, gdyż żaden układ w życiu gospodarczem, narodowościowem i międzynarodowem nawet pomiędzy bankami i instytucjami przemysłowemi czy wreszcie organizacjami rolniczemi nie doszedłby do skutku, gdyby obie strony były zmuszone do wyjawiania publicznie, jakie względy skłoniły je do przyjęcia takiej czy innej decyzji.* Wobec tego minister zaznaczył, że tych motywów bliżej przedstawiać nie będzie i wskazał, że parlament i tak będzie miał ostatnie słowo przy wejściu pod jego obrady sprawy ratyfikacji.

Dalej min. Stresemann polemizuje z narodowo-niemieckimi i przypomina, iż ich głosami uchwalono przyjęcie planu Davesa oraz rozprawia się z posłem Hugenbergiem, poczem oświadcza, *że ze wszystkich sił przeciwstawia się żądaniu ogłoszenia całej korespondencji między rządem Rzeszy a rzeczoznawcami.*

W sprawie tej minister oświadcza, że żaden z członków rządu nie uważał planu Younga za coś idealnego, ani też nikt z członków rządu nie przyjmuje gwarancji, co do przeprowadzenia tego planu, ale jak oświadczył min. Stresemann, nikt na świecie gwarancji takiej od Niemiec nie oczekuje, a w kołach rzeczoznawców oświadczono nawet, że *rozwój sytuacji można przewidzieć tylko na najbliższych dziesięć lat.* Rzeczą decydującą w planie Younga ma być kwestja, czy plan ten przynosi Niemcom jakąś ulgę.

W końcu swego przemówienia minister Stresemann przeszedł do omówienia kwestji ewakuacji. *Minister oświadczył z naciskiem, że nie może nie powiedzieć Reichstagowi o swoich rozmowach madryckich i, że sądzi, iż nie byłoby rzeczą pożądaną, aby rozmowy te czynić przedmiotem oświadczeń w parlamencie, ponieważ mogłoby to położyć kres takim rozmowom.*

Cała kwestja ewakuacji — oświadcza minister — mogłaby rozbić się, gdyby od nas zażądano raz jeszcze zgody na utworzenie w Nadrenji jakiejkolwiek stałej komisji.

W odpowiedzi na zapytanie niemiecko-narodowych, dotyczące 10-ej rocznicy traktatu wersalskiego, minister odpowiedział, że najważniejszą manifestacją będzie orędzie rządu i prezydenta Rzeszy. Minister przypomina, że rząd w tej sprawie wypowiedział już pogląd niemiecki i, że nikt w Niemczech nie uznaje za słuszne oskarżenia Niemców o winę wywołania wojny. Pierwsze takie oświadczenie było uczynione przez rząd socjalistyczny.

Każdy niemiec — zakończył Stresemann — gotów jest do walki o honor Niemiec, tylko konsekwencje wyciągane przez różne czynniki, są różne. W każdym razie, zakończył minister Stresemann swą mowę — błędny jest pogląd, jakoby długi wojenne były skutkiem tylko tego paragrafu traktatu wersalskiego, który mówi o odpowiedzialności Niemiec, a nie skutku przegranej wojny światowej.

Zbrojenia Heimwehry w Austrji.

Rewelacje pisma „Arbeiter Zeitung".

Wiedeń, 24 czerwca.

„Morgen" donosi: bezpośrednio po pierwszych rewelacjach „Arbeiter Zt.", o zbrojeniach Heimwehry, o tem, że ona zakupiła broń a szczególniej o tem, że Heimwehra ćwiczy swoje odziały w używaniu granatów gazowych, odbyły się narady ministerjalne, po których jak donosi „Sonnund Montags Zt", szef bezpieczeństwa publicznego Schumy oświadczył że niebezpieczeństwo zamachu stanu w Austrji nie istnieje. Gdyby jednak nawet istniało, to państwo posiada dostateczne środki, aby w zarodku stłumić wszelkie usiłowania zamachu.

Dalej oświadczenie szefa bezpieczeństwa stara się wykazać, że obawy kół Ententy, jakoby wielkie ilości broni znajdowały się w rękach poszczególnych organizacji społecznych opierają się na przesadzie. Ponieważ uzbrojenie stowarzyszeń nie jest tak silne, aby mogło wywołać niepokój.

W końcu szef bezpieczeństwa zapewnia, że rząd uczyni wszystko, aby zapewnić spokój w kraju i uniemożliwić masową psychozę wśród ludności.

Zapewnienia powyższe dowodzą, jak wielkie wrażenie wywołały rewelacje o zbrojeniach Heimwehry.

Krwawe starcia graniczne

mogą doprowadzić do zatargu pomiędzy Bułgarją a Jugosławją.

WIEDEŃ, 24 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji, że na granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej we wsi Wrabcza straż jugosłowiańska zastrzeliła 3 mężczyzn i kobietę, wieśniaków bułgarskich ,którzy usiłowali przejść na terytorjum Bułgarji.

Kiedy graniczny oficer bułgarski zażądał powołania komisji śledczej w tej sprawie, oficer jugosłowiański oświadczył że czyn został spełniony na terytorjum jugosłowiańskiem, i, że zastrzeleni są obywatelami jugosłowiańskimi wobec czego żądaniu temu zadość uczynić nie może.

Dzienniki bułgarskie wzywają rząd, aby zażądał interwencji Ligi narodów. Jak donoszą dzienniki bułgarskie, na innym odcinku granicznym bułgarsko-jugosłowiańskim ostrzeljwany był patrol graniczny bułgarski przez straż jugosłowiańską. Jeden z żołnierzy został zraniony w rękę.

6 milj. dol. zrabowali

bandyci w Ameryce.

LONDYN, 24 czerwca.

Z Kalifornji donoszą, iż bandzie rozbójników udało się zatrzymać w pełnym biegu pociąg pośpieszny, zdążający w kierunku Mac Avoy.

Maszynista oraz palacz zostali zabici. Bandyci zrabowali wagon wiozący pieniądze oraz wielu pasażerów. Straty obliczone są na 6 miljonów dolarów.



USKRZYDLA STOPY
USZCZUPLA NOGI W KOSTCE

TEATR ŚWIETLNY
CASINO



Dziś i dni następnych!
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM
— I —
Mistrzyni ekranu
Glorja Swanson
i genjalny **L. Barrymore**
w 10 aktowym dramacie artystycznym p. t.
... a jednak ciało jest słabe
— II —
EKSCENTRYCZNY JEGOMOŚĆ
w roli tytułowej niezrównany **Douglas Fairbanks**
Początek o godz. 5-ej. — Orkiestra pod dyr. L. KANTORA



ODOL WODA DO UST



ODOL PASTA DO ZĘBÓW



ODOL MYDEŁKO DO ZĘBÓW
PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW
ODOL C[ie] S.A. LWÓW

Waluty w Banku Polskim

zmniejszyły się o 17 miljonów zł.

Obroty na giełdzie dewiz są w dalszym ciągu dość znaczne. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski. **Odpływ walut i dewiz z instytucji emisyjnej jest wciąż jeszcze duży, co tłumaczy się silnym importem w pierwszych czterech miesiącach r.b.**

W pierwszej dekadzie czerwca, **zmniejszyła się pozycja pieniędzy i należności zagranicznych** w Banku Polskim o 17.690,195 do kwoty 438.173.529 zł. natomiast **zapas kruszcu wzrósł o 609.868 do 626.384.463 zł.** Obie te pozycje stanowiące pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wyrażały się na dzień 10 czerwca kwotą 1.064.557.992 zł.

Pieniądze i należności zagraniczne nie zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 1.426.931 do 81.187.974.

Portfel wekslowy spadł o 9.143.722 do 733.063.730 zł., zmniejszyły się również pożyczki zastawne o 786.821 do 87.864.720 zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wykazały zmniejszenie o 8.531.026 do 525.601.378, a obieg biletów bankowych spadł o 30.096.220 do 1.214.399.500. Obie te pozycje wyrażały się na 10 czerwca łączną kwotą 1.740.000.878 zł.

Turniej atletów w cyrku

Eliminacyjna walka Sztekkera ze Stiborem ściągnęła tłumy publiczności do cyrku.

Pooschoff (Frankfurt) — *Petrowicz* (Rosja). Walka tych dwuch rzetelnie silnych przeciwników w ciągu 20 minut rezultatu nie dała.

Wajnura (Mandżurja) — *Kraus* (Luxemburg). zwyciężył w 11 min. doskonały Wajnura.

Sztekker (Polska) — *Stibor* Chorwacja). Walka eliminacyjna. Obaj walczą o s t r o ż n i e. Nadludzkiej sile Stibora, Sztekker przeciwstawił swoją bajeczną technikę. W 38 min. Stibor rzuca Sztekkera na łopatki, lecz mistrz Polski zdołał w ostatniej chwili wysunąć się nogami poza bandę, wobec czego zmuszono Stibora do dalszej walki. Ogromnie zdenerwowany Stibor pada już w dwie minuty później na łopatki.

Koehler (Niemcy) — *Śpiewaczek* (Czechy). Potężny Koehler ciągle atakuje i w 13 min. paradą z tylnego pasa zwycięża Śpiewaczka.

Dziś, we wtorek, do rozstrzygającego starcia stają dwaj fenomenalni zapaśnicy Pooschoff ze Stiborem. Pozatem spotkają się dwaj świetni technicy Sztekker z Wajnurą. Do decydującej walki staje Śpiewaczek z Petrowiczem, zaś przybyły Orlow z Krausem.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22

SPRAWA CZECHOWICZA.

Trochę historji i trochę rozważań.

II.

W dniu 21 listopada 1928 r. — ażeby nawiązać do poprzedniego naszego artykułu — wniosek endecji sejmowej znalazł się na stole obrad komisji budżetowej.

Wniosek brzmiał:

— **„wzywa się rząd, aby zgodnie z konstytucją oraz w myśl ustawy skarbowej z dnia 22 marca 1927 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 30, poz 252) przedłożył natychmiast sejmowi projekt ustawy o kredytach dodatkowych za okres budżetowy 1927/28, podając równocześnie sposób ich pokrycia".**

Czy słowo **„natychmiast"** jest określeniem terminu? — czy używa się słowa tego w zobowiązaniach? — czy słowo to określa **KIEDY** świadczenie ma nastąpić? — Nie!

Ale i ten wniosek, nie określający rządowi terminu — **nie został przez komisję przyjęty.** Dyskusja trwała długo, aż w dniu 28 listopada 1928 r. premjer. **prof. dr. Bartel** jasno oświadczył, że rząd **oczywiście rozumie konieczność uzyskania legalizacji pozabudżetowych wydatków od sejmu,** ale, mówił — **„proszę, ażeby panowie nie żądali tego odemnie dziś, ani za tydzień, a zapewniam, że rząd będzie dążył do tego, aby tę sprawę załatwić jaknajszybciej..."**

Komisji to zapewnienie wystarczyło, bo wówczas, w pierwszem stadjum rozpatrywania sprawy kredytów dodatkowych jeszcze **polityczny atak na rząd nie był postanowiony.** Rzecz rozwijała się — jak to już zaznaczyliśmy poprzednio — dopiero z biegiem czasu.

I tedy po oświadczeniu d-ra Bartla nikt inny, jak były marszałek sejmu, poseł Maciej Rataj postawił na komisji wniosek następujący:

— **„komisja przyjmuje do wiadomości oświadczenie pana prezesa rady ministrów, iż rząd zgodnie z postanowieniami konstytucji i ustawy skarbowej przedstawi sejmowi niezależnie od zamknięć rachunków kredyty dodatkowe za rok budżetowy 1927/28 do ustawowego zatwierdzenia".**

Tenże pan poseł Maciej Rataj zreferował swój już przez komisję przyjęty wniosek na plenarnem posiedzeniu sejmu w dniu **5-tym grudnia 1928 r.** (posiedzenie 35-te) stwierdzając:

1) — **że rząd uznaje konieczność legalizacji wydatków przez sejm, ale BEZ OKREŚLENIA TERMINU, W KTÓRYM TO MA NASTĄPIĆ;**

2) (a to jego ipsissima verba) — **„jeżeli kredyty dodatkowe zjawiają się we wszystkich państwach, to trzeba sobie znowu jasno powiedzieć i ze szczerością stwierdzić, że ta instytucja musiała tembardziej zjawić się u nas, gdyż nie mieliśmy ani miary, ani dostatecznie wyrobionego kryterjum przewidywania wydatków, mieliśmy natomiast nieustalone stosunki gospodarcze, które wywołały wahania cen i t. p."**

Rzecz działa się — jak powiedziano w dniu **5-tym grudnia 1928 r.** Po dłuższej dyskusji prezes klubu endecji poseł prof. Rybarski postawił wniosek inny, oświadczając, że na wniosek pana Rataja nie godzi się. Prof. Rybarski proponował postawienie rządowi terminu — **do 15-go grudnia 1928 r.** (godziny nie wskazywał...) — a więc terminu **dziesięciodniowego.**

I TU ZACZYNAŁA SIĘ GIERKA.

Lajk każdy zrozumie, że termin jest absurdalnie krótki. Rząd znalazłby się w potrzasku. Nie dostarczyłby na termin wyliczeń i byłoby najławniejsze w świecie **niewykonanie wyraźnej uchwały sejmu!!...** Tożby można było grzmieć o łamaniu prawa...

Wśród napiętych nerwów zarządził marszałek Daszyński **głosowanie.**

Wniosek prof. Rybarskiego, **PRZEPISUJĄCY TERMIN — UPADŁ.** Głosowała za nim: **endecja, ukraińcy, białrusini i komuniści.**

Wniosek pana Rataja, **ŻADNEGO TERMINU NIE PRZEWIDUJĄCY — PRZESZEDŁ.** Większością olbrzymią.

Sytuacja była jasna: — rząd ma wydatki legalizować — **kiedy?** — **niewiadomo.** Sejm z własnej nieprzymuszonej woli postanowił żadnego terminu nie przepisywać.

∴

15-cie posiedzeń minęło. Przedyskutowano i w drugiem czytaniu uchwalono budżet na rok 1929/30 — **drugi budżet od chwili podniesienia przez klub endecji sprawy przekroczeń budżetowych.**

Na 50-tem zkolei posiedzeniu sejmu w dniu **11-tym lutego 1929 r.** pan wicemarszałek sejmu i prezes „Wyzwolenia", **Jan Woźnicki,** złożył przed decydującem głosowaniem deklarację, w której pod koniec przypomniał sejmowi o istnieniu ustawy o Trybunale Stanu i nawiązując do tego mówił:

— **„zwracamy się do kolegów naszych z klubów lewicy o rozważenie, czy nie jest obowiązkiem naszym z prawa o odpowiedzialności konstytucyjnej ministrów uczynić użytek w stosunku do pana ministra skarbu za przekroczenie ustawy skarbowej na rok 1927/28 przez wydatkowanie bezprawne około 500 miljonów złotych.**

Klub P. S. L. „Wyzwolenie" powziął już odpowiednią decyzję i w dniach najbliższych zwróci się do klubów lewicy w celu uzyskania koniecznych 100 podpisów na wniosku".

Powiedział więc, że minister skarbu p. Gabrjel Czechowicz wydatkował zawrotną sumę — **BEZPRAWNIE.**

Co się czyni z człowiekiem, który **bezprawnie wydaje nie swoje pieniądze?** — **czy daje się temu człowiekowi prawo administrowania choć jeszcze jednym groszem?** — Chyba odpowiedź jest niewątpliwa...

A co zrobiono?

W pięć minut po oświadczeniu, że pan minister Czechowicz **bezprawnie** wydaje pieniądze skarbowe — **lewica chłopska głosowała ZA budżetem i oddała temuż panu Czechowiczowi w ręce prawo administrowania przeszło 4-ma miljardami złotych.**

∴

Pana Gabrjela Czechowicza **posądzono o bezprawie i to o bezprawie w dziedzinie gospodarki groszem publicznym.** Za to staje przed sądem, przed Trybunałem Stanu. Jeżeli kogoś o czyn tego rodzaju posądza się i ciągnie przed sąd — to przynajmniej oskarżyciel **musi wierzyć, że oskarżony jest winien.**

Przynajmniej też nie powinien mu dawać możliwości popełnienia nowego bezprawia, kładąc w jego ręce prawo rozporządzania nadal groszem publicznym.

A jeżeli czyni to — czy można wierzyć, że przekonany jest o winie swej ofiary?

Czy pan Woźnicki jest przekonany o bezprawiu, popełnionem przez p. Czechowicza?

A jeśli nie — to dlaczego **jutro rozpoczyna się proces?**

Odpowiedź dał na to pytanie **prof. dr** Bartel na posiedzeniu sejmu w dniu **26-tym lutego 1929 r.:**

Taktyka partyj, walczących z rządem, polegała na unikaniu uderzeń frontowych... Uderzając tym razem na odcinek szczególnie silny, usiłujecie panowie zastosować... także i broń gazową, gazy duszące... chcecie panowie, aby tumany... zatruły atmosferę Polski: — „RZĄD NIE ZDAJE RACHUNKÓW Z GROSZA PUBLICZNEGO!" — z tem hasłem chcecie pójść w kraj i niem zwyciężać nieznośny dla was rząd...."

To jest powód procesu.

A ileż kapitalnych niekonsekwencji w jego przygotowaniu!...

W. BEST.
(dok. nast.).

BAL NAGUSÓW W PARYŻU.

Zabawa „Czterech Sztuk".—Goście pomalowani i z listkiem figowym.—Kto przychodzi na bal.—Uzasadnienie logiczne, którego nikt nie szuka.—Nagusy na ulicach. Najbliższy bal medyków

Paryż, w czerwcu.

W tych dniach odbył się w Paryżu tradycyjnym zwyczajem jeden z najsensacyjniejszych balów dorocznych, bal studentów czterech największych uczelni malarstwa i rzeźby, tak zwany bal *„Czterech Sztuk"*. Bal ten to jedna z największych atrakcji martwego sezonu paryskiego a jednocześnie *zabawa, jakiej równej lub podobnej nie można zobaczyć nigdzie na świecie,* bo może ona mieć miejsce tylko w kraju i wreszcie, w którem *pojęcie „obrazy moralności" wogóle nie istnieje.*

Bal ten odbył się w popularnym lokalu zabawowym „Bulkier", ale widownią jego był cały Montparnasse i cała dzielnica łacińska.

Najbardziej pikantna część balu Czterech Sztuk to *wieczór przed balem i ranek po balu,* kiedy uczestnicy zabawy niesamowitym korowodem krążą po ulicach „quartier" z okrzykami i śpiewami, kiedy odwiedzają kolejno wszystkie bary i kawiarnie w licznej asyście tłumu ulicznikόw i gapiów oraz pobłażliwie uśmiechających się policjantów.

Na czem polega sensacyjność balu młodych artystów?

W pierwszym rzędzie na strojach uczestników. Strojach !?!

A na czem-że polega oryginalność tych strojów?

Na tem, *że ich wogóle niema.* Tak, niema, bo uczestnicy balu Czterech Sztuk biorą udział w zabawie w „strojach rajskich" (wyraźnie: nago). Zamiast sukien balowych, fraków i smokingów, ciała gości balowych mają na sobie, jako jedyne wątpliwej wartości nakrycie — farbę. Po prostu ciała kobiece i męskie, gdzieniegdzie popstrzone w esy i floresy *farbą malarską* i gdzieniegdzie *listkami figowemi.* I to nie wszystkie. *Listek figowy nie jest uważany za strój obowiązujący, a jego brak nie tylko nie utrudnia wstępu na bal, ale przeciwnie — ułatwia go.*

Usprawiedliwienie tego rodzaju „strojów" ma swoje „głębokie" źródła w sztuce. Młodzi rzeźbiarze i malarze są *z powołania miłośnikami piękna,* a piękno nagiego ciała jest niezaprzeczone, więc bal Czterech Sztuk jest tylko *manifestacją wyzwolonego piękna ciała przeciw niewoli pruderyjnego stroju.*

Czy nie pięknie uzasadnione? Czy nie logiczne? Ale tu nie chodzi o teorję i z całą pewnością *nikt z uczestników balu nie usiłuje logicznemi przesłankami uzasadniać swojej golizny.*

O zabawę chodzi i o nic więcej, o kpiny z całego świata i .. z samych siebie.

Wstęp na bal mają tylko, przynajmniej teoretycznie, *uczniowie zrzeszonych szkół i modelki.* Nagość w mniejszym czy większym stopniu obowiązuje.

Bilety dla *„cywilów"* są niezmiernie trudne do zdobycia *i bardzo drogie,* przy czem każdy z niezrzeszonych gości *musi się poddać ogólnie przyjętym przepisom, a jeżeli pozwoli sobie na zjawienie się na sali balowej we fraku czy smokingu, zostaje, mimo posiadanej karty wstępu, wyrzucony za drzwi lub, w najlepszym wypadku, siłą rozebrany.* Nie trzeba oczywiście zorjentować się, *jaki gatunek kobiet* jest reprezentowany na tego rodzaju uroczystości. Nawet najbardziej żadne emocji amerykanki nie ośmielają się na wyprawę do tego *„raju" malarskiego.* Z pośród tysięcy paryskich modelek przychodzą tylko te *„które już i tak nie mają nic do stracenia".*

Początek balu, jak ju żnadmieniłem, ma miejsce *na ulicach miasta.* Mniej lub więcej liczne grupy balowców wylegają z punktów zbornych i, *śpiewając sprośne piosenki, krążą po malarskiej i studenckiej dzielnicach pieszo, taksówkami lub dużemi ciężarowemi autami, oczywiście już w „strojach" balowych.* Ani deszcz ani chłód nie są zdolne ostudzić zapału i *uniemożliwić spacerów golasom.*

Wieczorem balownicy ściągają do sali balowej i tam dopiero zaczynają się *dziać rzeczy, o jakich się filozofom nie śniło.* Zaczyna się od tańców i pijatyki, a *na czem się kończy, o tem dla pewności nie mówmy.*

Wreszcie rano po balu niedobitki przepite malemi grupkami *odwiedzają kawiarnie Montparnassu.* Spożywają pierwsze śniadanie i rozpierzchają się po domach.

Bal Czterech Sztuk nie jest jedynym tego typu balem w Paryżu. Oto w końcu czerwca odbędzie się podobny *doroczny bal studentów medycyny.* Różnica między tymi dwoma balami polega tylko na tem, że *goście na bal medyków przychodzą — niepomalowani.*

I cóż na to wszystko można powiedzieć? Pochwalać czy gorszyć się? Entuzjazmować się czy wzdrygać z oburzenia? Ani jedno ani drugie. Trzeba sobie poprostu powiedzieć jedno słowo: — Paryż.

Tadeusz Żeromski.

LUNA

Dziś wspaniała Premjera!

Wielkie arcydzieło z „Grupy Wielkich Gwiazd Ekranu" ameryk. wytwórni United Artists.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek przedst. o godz. 5-ej po poł., w niedz. i sob. o 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej w.

Ceny miejsc zniżone.

Największy przebój sezonu genjalnej reżyserji D. W. GRIFFITHA.

„FANFARY MIŁOŚCI"

Przepiękny dramat erotyczny, pieśń o wielkiej miłości.

W ROLACH GŁÓWNYCH KONCERTOWE TRIO:

Mary Philbin, Lionel Barrymore i Don Alvarado.

Ceny miejsc na I seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od 12-ej do 3-ej po poł., wszystkie miejsca **50 GROSZY I 1.— ZŁOTY.**



Tomaszów-Mazowiecki.

—o—

Wydarzenia dnia.

Tomaszowski korespondent „Republiki" donosi:

W niedzielę odbyło się zebranie PPS. lewicy, na którem między innemi zapadła uchwała stworzenia w Tomaszowie związków robotników przemysłu włókienniczego przy PPS.-lewicy. Organizacja związku ma nastąpić po utworzeniu takiegoż związku w Łodzi.

***

W sobotę odbyło się zakończenie roku szkolnego w średnich zakładach naukowych. Po nabożeństwie w świątyniach wszystkich wyznań odbyło się uroczyste wręczenie wszystkim abiturjentom świadectw dojrzałości.

***

Uczniowie klasy 7-ej szkół średnich, należący do P. W. i F. W. powołani zostali na dwudniowe ćwiczenia w strzelaniu. Młodzież jest skoszarowana na ten przeciąg czasu w szkole podchorążych.

***

Onegdajsze zawody w piłke nożną między drużynami „Kraft" z Łodzi a „Sokołem" zakończyły sie zasłużonem zwycięstwem w stosunku 3:0. Jedynie dzięki dość dobrym tyłom i dużej dozie szczęścia nie poniósł „Sokół" większej porażki. Liczne i ładnie wypracowane pozycje do strzału pod bramka „Sokoła" nie zostały wykorzystane przez gości z powodu braku dobrego strzelca.

Dorożkarze i autobusy

Zatarg w Tomaszowie.

Tomaszów Maz., 24 czerwca

W związku z listem właścicieli dorożek, jaki ukazał się w „Republice", zwróciliśmy się do prezydenta m. Tomaszowa p. Smulskiego z prośbą o sprecyzowanie stanowiska magistratu odnośnie poruszonych w liście spraw.

P. prezydent oświadczył, że magistrat delegacji dorożkarzy proponował przejęcie udzielonej koncesji przez związek właścicieli dorożek bez jakichkolwiek zmian, z czego dorożkarze zrezygnowali. Propozycja ta była uczyniona dorożkarzom w obecności okncesjonarjusza, który propozycję tę akceptował. Jak magistratowi wiadomo, koncesjonarjusz i teraz gotów jest odstąpić imprezę związkowi właścicieli dorożek, dopóki sam jeszcze komunikacji nie uruchomił. Charakterystyczny, jak oświadczył prezydent, jest pogląd dorożkarzy na tę impreze, której powodzenia nie wróżą.

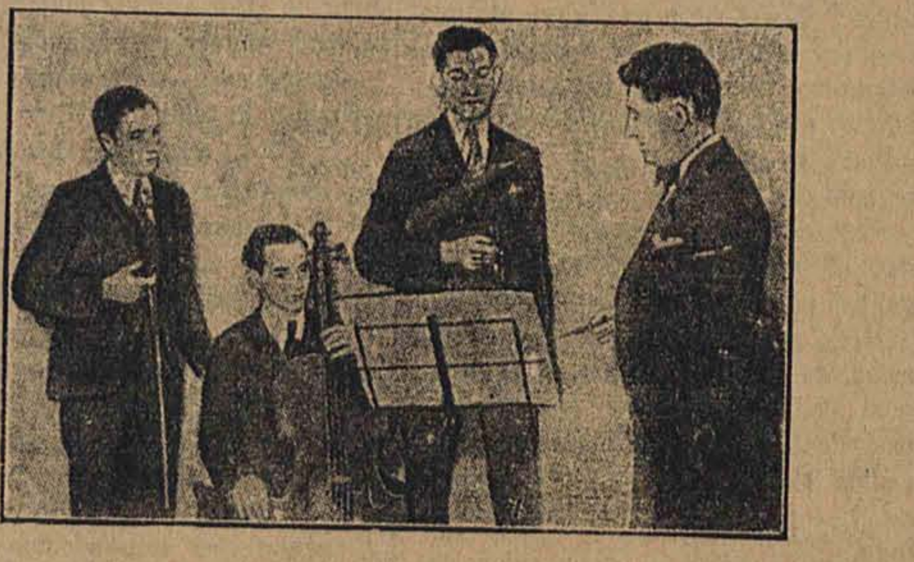
Magistrat w sprawie komunikacji automobilowej zasięgnął opinji Piotrkowa. Magistrat m. Piotrkowa, bodaj z tychże względów, co i dorożkarze tomaszowscy, imprezy tej w administracji własnej prowadzić nie chciał.

Sprawa remontu bruków wskutek uruchomienia komunikacji autobusowej wydatków na ten cel nie zwiększy. Pozycje takie są stale w budżetach przewidywane, a wydział techniczny magistratu musi liczyć się z tem, że konie i wozy na jezdniach stopniowo zniknąć muszą i zastąpią je wozy mechaniczne.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW BANKOWYCH.

Dziś o godz. 8-ej wieczorem w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108 odbędzie się walne roczne zebranie pracowników bankowych.

Na zebraniu tem omawiane będą sprawy organizacyjne związku bankowców, poczem zebrani wybiorą nowe władze związku. w.



ŁODZIANIN MISZA POZNAŃSKI, na koncercie kameralnym w „Curnegie Hall" w Nowym Jorku.

Pożar od pioruna

Człowiek ciężko ranny.

Skierniewice, 24 czerwca.

Podczas burzy piorun uderzył w zagrodę Franciszka Felczaka, we wsi Sewerynów pow. skierniewickiego. Wybuchł pożar, który zniszczył dwa domy, cztery obory, stodołę w której znajdowały się większe zapasy żyta.

Piorun zranił Felczaka, którego w stanie ciężkim przewieziono dziś do szpitala Dz. Jezus na kurację.

Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Z POLICJI ŁÓDZKIEJ.

Wczoraj powrócił z urlopu i objął urzędowanie kierownik 5 komisarjatu policji p. komisarz Cieślak. Pełniący obowiązki kierownika komisarjatu p. podkomisarz Hanke objął 11 komisarjat. Pełniący obowiązki kierownika 7 komisarjatu p. podkomisarz Wilczyński udał się na 5 tygodniowy urlop. Zastępuje go kierownik 1 .komisarjatu p. podkomisarz Władysław Dańczuk. p.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. R. KANTORA.
Początek o godz. 5-ej po południu.
4 ulubione gwiazdy w podwójnym programie

Norma Shearer, Lew Cody, Carmel Miers i Vera Veronino

I. „Narzeczona z urojenia"

Znakomita komedja erotyczno-salonowa, oparta na nieporozumieniu miłosnem. — Matka i córka walczą o zdobycie wspólnego kochanka

II. „Wir życia"

Emocjonujący dramat pełen silnych wrażeń i wielkich uczuć. Wielkie przygody miłosne! Straszne rozczarowanie! Niesłychana zdrada!

Żużle jako materjał budowlany.

Według opinji fachowców materjałem budowlanym o świetnej przyszłości są żużle z węgla, doskonale nadające się do wyrobu cegieł z pustaków, posiadających niezwykłą trwałość i wysoką wartość cieplną. Dzięki tym zaletem rozpowszechniają się one szybko w kraju o wysokiej technice budowlanej, w Stanach Zjednoczonych, gdzie istnieje już kilkadziesiąt fabryk, produkujących ponad 2 miljardy cegieł i pustaków z żużli. Są one nadto bardzo lekkie, co daje poważne oszczędności przy przewozie kolejowym, niełamliwe i trwałe, pod każdym więc względem wytrzymują konkurencję z innemi gatunkami cegieł. Domy budowane z cegieł żużlowych są ciepłe w zimie a chłodne w lecie, gdyż taka cegła jest złym przewodnikiem ciepła, odporna na wilgoć i dająca większe niż inne domy zabezpieczenie przeciw hałasom ulicznym, gdyż cegły żużlowe posiadają właściwość przytłumiania dźwięków. Twardość i niełamliwość cegieł żużlowych pozwala na wiercenie w nich otworów do przeprowadzania rur, wbijania gwoździ, jak również na wyrabianie z żużli rur wodociągowych, gazowy i elektrycznych.

URLOPY W SĄDZIE WOJSKOWYM.

W dniu 1 lipca rozpoczynają 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy szef sądu wojskowego w Łodzi p. podpułkownik Gralewski i sędzia śledczy tegoż sądu p. major Jaskólski. W tymże czasie rozpoczyna 4 tygodniowy urlop sędzia śledczy p. kapitan Brycki. W dniu 15 lipca korzystać będzie z 4 tygodniowego urlopu wypoczynkowego sekretarz okręgowego sądu wojskowego p. porucznik Trytkko. p

Ze zw. praca obyw. kobiet.

We wtorek, dn. 25 b. m. o godzinie 19-ej w lokalu Związku, Piotrkowska 73, III p. odbędzie się ogólne zebranie członkiń oddziału łódzkiego.

Przeciw otyłości i hemoroidom, zaburzeniom żołądkowym, opuchnięciu wątroby i śledziony, bólom w plecach i krzyżu doskonałym środkiem jest naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa", stosowana kilka razy dziennie.

Z Sądu pracy

Sąd przyznaje wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Na ostatniej sesji sądu pracy w Łodzi rozpatrywano sprawę z oskarżenia inspektora pracy przeciwko właścicielowi piekarni Ickowi Brzezińskiemu za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin na dobę. Po wysłuchaniu świadków, sąd uznał Brzezińskiego winnym nieprzestrzegania ustawy o czasie pracy i skazał go na **100 złotych grzywny z zamianą w razie niezapłacenia na 10 dni aresztu i na zapłacenie 10 zł. kosztów sądowych.**

Dalej rozpatrywano sprawę z oskarżenia Józefa Jakubczaka zamieszkałego przy ul. Łąkowej 14 skarżącego firmę Mendel Makower przy ul. Pomorskiej 40 o zapłacenie mu **1200 zł. za pracę w godzinach nadliczbowych w charakterze tkacza.** Sąd po wysłuchaniu stron przyznał Jakubczakowi 300 złotych.

***

Stanisław Skowronek skarżył Widzewską Manufakturę o zapłacenie mu za przypadające mu 8 dni urlopu 38 zł. Sąd uznał skargę za usprawiedliwioną i zasądził na rzecz Skowronka 38 zł. i 10 proc. z sumy tej od dnia 9 kwietnia do dnia uiszczenia należności oraz na zapłacenie 5 zł. opłat sądowych.

***

Wreszcie rozpatrywano sprawę z oskarżenia Mojżesza Fogla, występującego przeciwko firmie Posnerson w Zgierzu, gdzie skarżący pracował w charakterze tkacza. W skardze swej wskazuje, że **pracował 859 godzin nadliczbowych,** za które należy mu się 572 zł. Po rozpatrzeniu sprawy sąd przychylił się do wywodów skarżącego i zasądził na jego rzecz pełną żądaną sumę z doliczeniem 10 pr. od dnia 30 kwietnia do czasu uiszczenia należności oraz na zapłacenie 40 zł. za prowadzenie sprawy. p.



Zawadzka 16.

Dziś i dni następnych!
Upajający film miłosny reż. A. Genina

„Romans hrabianki L."

z najurodziwszą kobietą Włoch słynną

„Miss Italja"

CARMEN BONI

oraz bożyszczem kobiet

JACK TREVOR.

Orkiestra symf. pod bat. Sz. Bajgelmana

Początek w dni powszednie o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta o g. 2.30. Ceny miejsc na 1 seans 50 gr. i 1 zł.



CZERWIEC
25
WTOREK

Dziś: Wilhelma Op
Jutro: Jana i Pawła

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	7.58
Wschód księżyca	10 39
Zachód księżyca	5.46
Długość dnia:	16.19
Przybyło dnia:	10,01

Dziś — chmurno

Dziś zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, przelotne deszcze, chłodno, dość silne, na północy bardzo silne, o charakterze burzliwym, wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Na wybrzeżu spodziewany strom.

Wzrost ludności w Polsce.

Przeszło 30 miljonów ludzi.

Według danych urzędu statystycznego ludność w Polsce na dzień 1 stycznia r. b .wynosiła 30.408.274 osób. podczas gdy w roku 1919 wynosiła 26.282.290. Wzrost zatem następuje szybki.

Powoływanie na ćwiczenia

w roku bieżącym odbywa się z uwzględnieniem reklamacji.

Rezerwiści obowiązani w roku bieżącym odbyć ćwiczenia częściowo otrzymują karty powołania celem stawienia się w formacjach w dniu 1 lipca.

Wroku bieżącym nie zastosowano zupełnie systemu turnusowego, a rezerwiści powoływani są stopniowo, właściwie dekadowo.

Naogół, jak to się daje stwierdzić, rezerwiści powoływani są w sposób „liberalny", mianowicie, że wszystkie reklamacje zostają uwzględniane.

Pomnik Kościuszki

stanie w tym roku

Wczoraj rozpoczęto prace, związane z postawieniem pomnika Kościuszki na Placu Wolności.

Przed wybudowaniem betonowego cokołu, miejsce to zostanie otoczone płotem i dopiero po ustawieniu pomnika, płot będzie usunięty.

Cokół betonowy pod pomnik kosztować będzie 40,541 złotych według oferty najtańszej firmy; robota potrwa około dwuch miesięcy.

Termin wzniesienia pomnika zależny jest od wykończenia odlewu, lecz w każdym razie nastąpi jeszcze w roku bieżącym. (b)

4.000 dzieci wróciło

do Łodzi z P W. K.

Wczoraj o godz. 11.30 powróciła do Łodzi z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu wycieczka dzieci szkół powszechnych w liczbie około 4 tysięcy dziewcząt i chłopców Dziatwa pod przewodnictwem nauczycielstwa przedefilowała czwórkami przed kuratorem okręgu szkolnego p. Gadomskim przed gmachem kuratorjum przy ul. Piotrkowskiej 104. Dziatwa maszerowała przy dźwiękach trzech orkiestr szkolnych, które brały udział w wycieczce. Pochód rozwiązał się przy zbiegu ulic Andrzeja i Al. Kościuszki. p.



Kradzież radu w Warszawie.

Skarb został odnaleziony w ubikacji.

Z Warszawy donoszą:

Szpital Czerwonego Krzyża przy ul. Smolnej był ostatnio terenem niezwykłego wypadku.

Na jednej z sal szpitalnych leżała kobieta ciężko chora na raka. Od szeregu dni **chora była już nieprzytomna i tylko naświetlanie radem mogło ją utrzymać przy życiu.** Szpital Czerwonego Krzyża w chwilach koniecznych zwraca się jednak do lekarza ze szpitala św. Ducha

DR. FLOKSTRUMPFA,

który prywatnie posiada największą w Warszawie ilość radu.

Dr.Flokstrumpf w wypadkach wyjątkowych chętnie pożycza swego radu dla ciężko chorych.

Sam przyniósł

RAD W EPRUWETCE

w kształcie igły i założył go chorej pod bandaż.

Następnego dnia miał przyjść i rad przełożyć.

Wczoraj właśnie dr. Flokstrumpf zjawił się w szpitalu, aby dokonać zabiegu.

Jakież jednak było jego przerażenie, gdy pod bandażem

NIE ZNALAZŁ EPRUWETKI

z bezcennym pierwiastkiem.

W szpitalu wybuchł popłoch. Zarząd wydał wszelkie zarządzenia, uniemożliwiające

WYNIESIENIE PRZEZ ZŁODZIEJA

łupu z obrębu szpitala.

Zamknięto wszystkie drzwi od sal i rozpoczęto poszukiwania.

Kilkugodzinne poszukiwania nie dały rezultatu.

Chwycono się tedy ostatniego środka. Zagrożono chorym i służbie szpitalnej wezwaniem policji i

PRZEPROWADZENIEM REWIZJI OSOBISTEJ.

W godzinę później jeden z woźnych szpitalnych, przybiegł do kancelarji szpitala, z trjumfem pokazując

ODNALEZIONY SKARB.

Woźny oświadczył, iż rad znalazł w ogólnej ubikacji.

Kto go tam ukrył czy podrzucił, niewiadomo.

Sowiecka czy szwedzka?

Dlaczego magistrat zakupił rosyjską kostkę granitową.

W dziennikach ukazały się informacje, dotyczące sprawy zakupu przez magistrat sowieckiej kostki granitowej do brukowania ulic. M. in. podawano np. jakoby magistrat na zamówionej już partji kostki ponosił 100.000 zł. straty. W związku oddział prasowy nadsyła następujące wyjaśnienia:

Jak wiadomo, magistrat zakupił, za pośrednictwem przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. w Polsce 7500 tonn kostki granitowej do brukowania ulic po 107.50 zł. za tonnę. Po przetargu na 2000 tonn tejże kostki przedstawiciel jednej z firm szwedzkich zaproponował dostawę tej ilości materjału po cenie 93.50 zł za tonnę.

Rozpatrując warunki obu tych tranzakcyj, zawartej i proponowanej, należy wziąć jednak pod uwagę, że pod względem materjału (granit gniewański) **kostki sowieckie przewyższają znacznie granit szwedzki, zaś pod względem obróbki nie sutępują mu.** Pozatem **z jednej tonny kostki granitowej sowieckiej ułożona będzie znacznie większa powierzchnia bruku, aniżeli z kostki szwedzkiej.**

W ostatecznym rezultacie, żadnej różnicy w cenie materjału na metrze kwadratowym bruku nie będzie. Co się tyczy

WARUNKÓW SPŁATY

należności, przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. zaofiarowało dostawę na warunkach znacznie dogodniejszych, niż inni oferanci, a ta okoliczność musi być również bardzo poważnie brana pod uwagę przez magistrat ze względu na trudną sytuację finansową miasta. (—)

Ulgi dla właścicieli domów.

Doniosłe rozporządzenie p. min. Składkowskiego.

Malowanie płotów na zielono nie jest obowiązujące.

W uzupełnieniu okólnika z dnia 25 września 1928 r. minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski przesłał urzędowi wojewódzkiemu w Łodzi pismo, w sprawie podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju.

W myśl tego wyjaśnienia należy w roku bieżącym **zwolnić od remontu domów i podwórz (brukowania i asfaltowania) właścicieli, którzy'**

a) na skutek surowej zimy zmuszeni byli przeprowadzić reperacje, jak naprawa rur wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych,

b), wykażą się większemi wydatkami przy odnawianiu domów w latach 1926, 1927, 1928.

2) należy wymagać brukowania, względnie asfaltowania podwórz niewspółmiernie dużych w stosunku do domów, jedynie na przestrzeni istotnego ich użytkowania; części placu leżące odłogiem, względnie przeznaczone na sprzedaż, mogą zostać niebrukowane.

3) domy fugowane nie wymagają bielenia lub malowania. W razie potrzeby należy odświeżyć jedynie fugowanie.

4 Domy wyprawione szarą masą cementową nie wymagają bielenia lub malowania.

5) Przy malowaniu domów i płotów należy pozostawić właścicielom dowolność wyboru kolorów.

6. Terowanie (impregnowanie) budowli drewnianych i płotów jest dozwolone, i w tym wypadku budowle te i płoty nie wymagają malowania ani bielenia. p.

Kto będzie kopał Łódź?

Gazownia, tramwaje, asfalt i kanalizacja.

Alpejski wygląd ul. Piotrkowskiej.

W przyszłym tygodniu ukończone zostaną roboty gazowni nad zmianą rur w centrum miasta i doły na ul. Piotrkowskiej zostaną zakopane.

Natychmiast po tej „operacji" dyrekcja tramwajowa przystąpi na ul. Piotrkowskiej do obkładania szyn kostką granitową, wobec mającej nastąpić zmiany bruku na ul. Pitrkowskiej, poczem dopiero rozpocznie się właściwe kopanie i układanie nawierzchni asfaltowej.

Jednak nie koniec to jeszcze udręki dla przechodniów: część właścicieli nieruchomości nie przyłączyła się do sieci kanalizacyjnej i czynić to będzie później, utrudniając korzystanie z chodników. (p)

MATOWY KREM
VELOURS
MAJOLA
ZACHOWUJE ŚWIEŻĄ I ZDROWĄ CERĘ.

Choroba Ojca św.?

Niepokojące pogłoski rzymskie.

RZYM, 24 czerwca.

Odwołanie zapowiedzianego na dzień św. Jana wyjścia papieża z Watykanu, wywołało zaniepokojenie oraz szereg pogłosek, związanych ze stanem zdrowia Ojca świętego. Pomimo usilnych starań z różnych stron, nie udało się dotąd niczego konkretnego dowiedzieć. Nie ulega wątpliwości, iż w ostatnich kilku dniach, papież odwiedzany był kilkakrotnie przez lekarzy.

Dziennikarze, którzy usiłowali dowiedzieć się czegoś za pośrednictwem szefa kuchni papieskiej spotkali się z zawodem, albowiem służba kuchenna nadzorowana jest przez trzech mnichów, którzy prawdopodobnie złożyli przyrzeczeni milczenia.

Ojciec święty liczy 72 lat.

Smierć 3-letniego dziecka

pod kołami pociągu.

Wczoraj zdarzyła się na torze kolejowym pod Zgierzem mrożąca krew w żyłach tragedja. O godzinie 12-ej w południe pędził przez Zgierz z Warszawy do Łodzi pociąg osobowy nr. 512. Gdy pociąg znalazł się pod Zgierzem i był w pełnym biegu nagle zauważył maszynista dziecko, przechodzące tor kolejowy. Pociąg był już tak blisko, że o zahamowaniu go mowy być nie mogło. W tej chwili koła lokomotywy przeszły przez ciało dziecka, rozrywając je na dwie połowy. Dzieckiem nieszczęśliwym okazała się 3-letnia Aniela Jóźwiak, córka wieśniaka pobliskiej wsi Skotniki — Stare.

Na miejsce wypadku przybyły zaalarmowane władze policyjne, które zabezpieczyły trupa do zeiścia władz sadowolekarskich. p.

Walne zebranie tow. „Lokator".

Odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia „Lokator". Zebranie zagaił dr. Mierzyński, poczem na przewodniczącego poproszono p. Zakrzewskiego a na sekretarzy pp. Borunia i Golańskiego.

Sprawozdanie zarządu złożył p. dr. Mierzyński, poczem pp. Konarski i Kornacki złożyli sprawozdania finansowe i kasowe.

Wybrano nowy zarząd do którego weszli pp. dr. Mierzyński, Haneman, Endrych, Martynowski, Pachała, Pawłowski, Gallas, Kornacki, Boruń, Heliński, Hofmana i Siciński, a do komisji rewizyjnej pp. inż. Zeideman, Kowaliński i Brzeziński. (b)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja nr. 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (ul. Brzezińska 56). (b)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„Mira Efros"

Gorąco przyjęta na sobotniej premjerze sensacyjna sztuka obyczajowa z życia żydowskiego J. Gordina w polskiej adaptacji A. Marka „Mira Efros" z Horecką w roli tytułowej grana będzie dziś, jutro, w czwartek i piątek po cenach popularnych.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko trzy wieczory wypełni operetka „Manewry jesienne", poczem ustępuje miejsca wodewilowi „Baron Kimel". Premjera odbędzie się w piątek o godz. 8.30 wiecz pod reżyserją M. Mieczyńskiego. Kasa sprzedaje bilety na wszysakie przedstawienia od 10 r. do 9 wieczorem bez przerwy. Bilety w cenie od 50 gr. do 3-ch zł.

RADJOPROGRAM

WTOREK, 25 CZERWCA.

Warszawa 1,325 m. — 11,56 Sygnał czasu; 12,05 Koncert z płyt gramofonowych; 12,50 i 13,00 Komunikaty; 14,40 Komunikaty; 16,15 „Chwilka lotnicza" 16,30 Program dla dzieci: a) p. Wanda Tatarkiewicz omówi „Listy od dzieci", b) Koncert z płyt gramofonowych; 17,50 Komunikaty; — 18,00 Koncert popołudniowy, muzyka francuska 19,00 Rozmaitości; 19,50 Transmisja z opery poznańskiej — opera „Jaskółka" Pucciniego. Po transmisji komunikaty oraz transmisja z lokalu Automobilklubu Polski uroczystości rozdania nagród zwycięzcom 8-go międzynarodowego raidu automobilowego.

Stutgart, 374,1 m. — 20,00 Pieśni włskie odśpiewa Bruno Sarti (tenor); 20,30 17-ty wieczór Mozartowski. Wyk. Stutgarcka orkiestra filharmoniczna. Olga Renata Kreiss (sopran), Wilhelm Strienz (bas), „Sekstet muzykantów wioskowych", żart muzyczny, arja na bas. Pieśni na sopran. Arja koncertowa na bas.

Rzym, 443,8 m. — 21,00 „Wstalka" — opera w 3-ch aktach Spontiniego.

Berlin, 475,4 m. — 17,00 Koncert Ursula Bogdansky (fort.) i Hilde Irming - Ruhm (śpiew),, a) Mendelssohn — Pieśń wiosenna, b Brahms — Walc, Pieśni Dowlenda i Purcella, Pieśni Schumanna, a) Chopin — Kołysanka, b) Paganini Liszt — Etjuda d-dur, Pieśni Dailiusa, Pieśni Regera; 20,00 „Manewry jesienne" — operetka w 3 aktak Kalmana.

Wiedeń 519,9 m. — 20,00 Muzyka religijna acapella. Chór kameralny pod dyr. Weisenbacka. W programie Kromolicki, Cherubini, Schubert, Bruckner, Philip; 20,45 Koncert orkiestry mandolinowej, Luiza Walker — solo na gitarze.

Z TOW. KRZEWIENIA OŚWIATY.

Dnia 27-go b. m. o godz. 6-ej po pol. odbędzie się w auli gimnazjum tow. szerzenia oświaty i wiedzy technicznej w Łodzi uroczyste zakończenie roku szkolnego wraz z rozdawnictwem świadectw dojrzałości absolwentom szkoły.

OFIARA

złożona w administracji „II. Republiki"

Zamiast kwiatów na grób D-ra Edmunda Krakowskiego zł. 25.— (dwadzieścia pięć) na szpital im. małż. Konsztadtów w Radogoszczu, składa inż. Emil Hirszberg.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu ukochanemu

b. p. D-rowi EDMUNDOWI KRAKOWSKIEMU

Naczelnemu Lekarzowi Szpitala na Radogoszczu

a w szczególności: Pp.: D-rom Margolisowi, Wolfsonowi i Hajmanowi, którzy tak serdecznie Go żegnali; całemu Personelowi Szpitala; Przedstawicielom Instytucyj — a nadewszystko Tym zacnym Jego Kolegom, którzy w czasie długotrwałej choroby tak troskliwą i pełną oddania otaczali Go opieką — składamy serdeczne podziękowania.

ŻONA, DZIECI I RODZINA.

Dzieci wielkiego pisarza.

Zenon Przybyszewski jest szwedzkim dyplomatą, a Bolesław - moskiewskim muzykiem

Z Warszawy donoszą:

Wiadomość o zamierzonem przybyciu do Polski na zjazd polaków zakordonowych Bolesława Przybyszewskiego, syna znakomitego autora „Śniegu", wywcłała silne zainteresowanie.

Odnośnie osoby prezesa delegacji polaków z Rosji obiegały różne pogłoski. Między innemi twierdzono, że **Bolesław Przybyszewski jest wybitnym działaczem komunistycznym.**

Bolesław Przybyszewski, najstarszy syn Stanisława Przybyszewskiego, jest przedewszystkiem artystą, **utalentowanym pianistą i kompozytorem, a w życiu politycznem nie bierze udziału.**

Młodszy syn Stanisława Przybyszewskiego, **Zenon** i córka **Iga,** zrodzeni z żony jego Dagny, która, jak wiadomo, była szedką, **wychowywali się w Szwecji.**

Zenon Przybyszewski jest posłem szwedzkim w Londynie, a córka Przybyszewskiego mieszka obecnie w Kopenhadze.

Przed kilku laty Zenon Przybyszewski bawił w Warszawie, zastępując chwilowo ówczesnego posła szwedzkiego w Polsce.

Miasteczko Kunów spłonęło

400 osób bez dachu nad głową. — Miljon złotych straty.

Kielce, 24 cezrwca.

Z nieustalonej narazie przyczyny, najprawdopodobniej skutkiem zaprószenia ognia, wybuchł pożar w miasteczku Kunów, pow. opatowskiego, ziemi kieleckiej. Spłonęło 40 domów mieszkalnych i **130 zabudowań gospodarskich.** Między innemi spaliła się **synagoga żydowska.**

Straty wraz ze spalonym inwentarzem **przewyższają miljon zł. Bez dachu nad głową, zostało przeszło 400 osób. Pogorzelcy rozlokowali się obozowiskiem na zgliszczach spalonego rynku.**

Starostwo opatowskie zainicjowało specjalny komitet pomocy dla pogorzelców. Z województwa kieleckiego do spalonego Kunowa wyjechała specjalna delegacja.

2—3

pokojowe mieszkanie

z kuchnią,

z wygodami w śródmieściu poszukiwane od zaraz.

Oferty sub „Widne" do adm. „Republiki".

Casino.

—:—

Glorja Swanson i Douglas Fairbanks.

„Casino" znowu przypomniało Łodzi dwie wielkie sławy filmowe: Glorję Swanson i Douglasa Fairbanksa.

Dawno już nie oglądaliśmy tej „skośnookiej" gwiazdy ekranu, witamy ją więc serdecznie, tembardziej, że od pierwszej chwili ukazania się odrazu zdobywa nasze serca i z naiwnej akcji czyni grę interesującą i niepozbawioną prawdziwych emocji. Sekunduje jej dzielnie Ljon Barrymore. Obraz posiada ciekawe, egzotyczne tło i w nudnym sezonie ogórkowym zasługuje bezsprzecznie na wyróżnienie.

O wiele ciekawszy, barwniejszy i bardziej emocjonujący jest drugi obraz z Douglasem Fairbanksem p. t. „Ekscentryczny jegomość".

Douglas zajmuje w kinematografji specjalne miejsce, właśnie jako dziwny, „ekscentryczny jegomość". Jego filmy zawsze wyróżniają się kapitalna pomysłowością i dowcipem. Te same walory w spotęgowanej formie spotykamy w „Ekscentrycznym jegomościu".

Już sam początek, ukazujący nam domowe życie ekscentrycznego wynalazcy Douglasa Jacksona, wywołuje na sali ogólne zdumienie i głośne śmiechy.

Kapitalna jest również scena pobytu Douglasa w gabinecie figur woskowych (nie wojskowych!).

Perypetje bohatera nie sa na szczęście obliczone na naiwność widzów, za co należy się dank autorowi scenarjusza.

A Fairbanksowi ma własne ryzyko składam hołd w imieniu miłujących go łodzianek... **Cin.**

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA MATUR W GIMNAZJUM C. WASZCZYŃSKIEJ.

W dniu wczorajszym, o godz. 12-ej w poł., w sali Teatru Popularnego odbyła się uroczystość wręczenia matur (świadectwo dojrzałości) 20-tu absolwentkom Gimnazjum Żeńskiego C. Waszczyńskiej, z pomiędzy których p. Sylwja Kacenelsonówna otrzymała odznaczenie (cum laude).

Uroczystość miała przebieg nadzwyczaj podniosły. Zarówno wstępujące w życie maturzystki jak również ciało pedagogiczne i zebrani krewni i rodzice byli głęboko wzruszeni przemówieniami przełożonej szkoły p. C. Waszczyńskiej, dyrektora p. Waszczyńskiego oraz podziękowaniem, jakie zgotowały im opuszczające gimnazjum absolwentki.

Po wysłuchaniu części koncertowej obecni rozeszli się, unosząc w pamięci jaknajmilsze wspomnienia i jaknajlepsze wyobrażenie o szkole i jej wychowankach.

Życie i śmierć tancerki Mata Hari.

Małżeństwo z ogłoszenia w gazecie. Wyjazd na wschód.—Fałszywa księżniczka burmeńska.—Na szpiegowskiej służbie. — Pierwsze aresztowanie w Anglji.

Los Mata Hari do ostatnich czasów był osłonięty tajemnicą. Nie bacząc na to, że od dnia jej stracenia minęło już 12 lat, w pismach całego świata ukazują się od czasu do czasu wspomnienia i artykuły, poświęcone Mata Hari i omawiające kwestję, czy była ona szpiegiem, czy też nie.

Teraz nareszcie dowie się świat prawdy. Kapitan Fred Tiochi, współpracownik angielskiego kontr-wywiadu opublikował na podstawie posiadanych przez angielski kontr-wywiad danych, biografję Mata Hari.

Prawdziwe więc nazwisko Mata Hari brzmiało — Margarita Gertruda Zelle. Była ona holenderką, urodzoną 7 sierpnia 1876 roku w Leuwardenie w Holandji. Ojciec jej był **ogólnie znanym kupcem.** Matka jej należała do **bogatej, cieszącej się ogólnem szacunkiem rodziny** Vander Meilen. Gdy Mata Hari, którą w domu nazywano Gerdą, miała lat 14, matka umarła.

Ojciec ulokował Gerdę **w pensjonacie w pobliżu Haagi.** Monotonne życie pod okiem wymagających wychowawczyń oddziaływało na Gerdę przygnębiająco. Mając lat 17 odpisała na ogłoszenie matrymonjalne. Ogłoszenie było umieszczone przez kapitana Rudolfa Mac Leoda, szkota, który spedzał w Haadze swój roczny urlop.

Młodzi ludzie poznali się, spodobali się sobie wzajemnie i znajomość ta została zakończona małżeństwem. Miodowy miesiąc spędziło młode małżeństwo w Wisbadenie, a następnie wróciło do Holandji, gdzie przeżyło spokojnie kilka lat Małżonkowie Mac Leod przebywali w najlepszem towarzystwie i pani Mac Leod została przedstawiona na dworze królewskim. W 1896 r. urodził się syn Norman, a w roku 1897 córka Joanna-Suiza. W tym samym czasie kapitan Mac Leod awansował i został wyznaczony na stanowisko dowódcy zapasowego pułku w Malandze, na wyspie Jawie, dokąd się przesiedliła cała rodzina.

W roku 1901 Mac Leod podał się do dymisji i wrócił ze swą rodziną do Holandji. W 1902 roku pani Mac Leod wniosła skargę rozwodową, która nie została uwzględniona, wobec czego pozostawiła ona męża i zamieszkała przy ojcu.

Mieszkając jeszcze na Jawie zainteresowała się przyszła Mata Hari tańcami wschodniemi i postanowiła poświęcić się scenie. Przez cały rok, zamieszkując w dalszym ciągu u ojca, przygotowywała się do swego pierwszego występu.

W październiku 1903 roku po raz pierwszy zadźwięczało imię Mata Hari. Pani Mac Leod miała wówczas lat 27 i była w pełnym rozkwicie swej urody.

Była to kobieta, posiadająca silną wolę, umiejąca zastosowywać się do zmiennych warunków i rozporządzająca dużem doświadczeniem życiowem. Cały Paryż był święcie przekonany, że Mata Hari jest prawdziwą księżniczką burmańską, a Mata Hari nie robiła nic, by mylących się wyprowadzić z błędu. Opowiadała o sobie tajemnicze i zagmatwane historje. Tańce jej wszędzie robiły furorę, a jej zgrabne, jakby z bronzu wykute ciało wywoływało ogólny zachwyt

Mata Hari zaczęła żyć na szeroką skalę. Miała ogromną ilość kochanków, rekrutujących się prawie wyłącznie z pośród najbogatszej arystokracji Francji i innych państw.

Mijały lata... Nie noszono wtedy jeszcze fryzur „a la garcon" i krótkich sukien, kobiet 38-letnich nie zaliczano jeszcze do „młodziutkich" — szerokie gesty kochanków stawały się coraz rzadsze i na początku 1914 roku Mata Hari opuściła zamieszkiwaną od szeregu lat wspaniałą willę i przeniosła się do hotelu.

Z dniem ogłoszenia wojny Mata Hari znajdowała się w Berlinie. W chwili zdemaskowania jej przyznała się, że otrzymała 1500 funtów szterlingów i szyfr N 21. Mianowano ją kierowniczką tajnej służby w Amsterdamie. W krótkim czasie po ogłoszeniu wojny, udała się do Paryża.

We Francji miał miejsce fakt, którego sensu i znaczenia nie wyjaśniono do dnia dzisiejszego: w przeciągu 7 miesięcy pielęgnowała Mata Hari ślepego oficera rosyjskiego, kapitana Mazowa. Zapewniała ona wszystkich, że kapitan Mazow był w jej życiu jedynym mężczyzną, którego kochała.

Czy zajmowała się już w tym czasie szpiegostwem? Autor jej biografji jest o tem przekonany, chociaż angielski kontr-wywiad nie posiada po temu żadnych danych.

W kwietniu 1915 roku Mata Hari zostawiła kapitana Mazowa i z miejscowości, gdzie z nim przez cały czas zamieszkiwała, udała się do Paryża. Cieszyła się ona dużem powodzeniem u oficerów armij sprzymierzonych i bardzo często odwiedzała rejony przyfrontowe. Jesienią roku 1915 czy też wiosną 1916 roku miała ona po raz pierwszy zajście z anglikami. Wracając z Hiszpanji do Holandji, zatrzymała się w Southampton, gdzie ją aresztowano i odstawiono do Scotland - Yardu. Jeden z wybitniejszych urzędników kryminalnych starał się ją wybadać, celem zdobycia jej sekretów i ustalenia „na czyją korzyść ona gra". Lecz gdy tylko rozmowa przyjmowała obrót dla niej niebezpieczny, Mata Hari powtarzała stale tę samą piosenkę: „Posiadam dużo kochanków. Są oni źródłem mych dochodów, które przeznaczam na podróże. Więcej niczego nie robię. Jeśli panowie przypuszczacie, że jestem szpiegiem — proszę mi tego dowieść!" Władze angielskie nie posiadały dostatecznego materjału, pozwalającego na zatrzymanie jej w areszcie, lecz nie przepuszczono jej do Holandji. Zmuszona była wrócić do Hiszpanji.

Nastąpiła wiosna roku 1916. Krążyły wersje o przygotowującej się wielkiej ofenzywie sprzymierzeńców. Mata Hari przedostała się do Francji. W Paryżu Mata Hari zdobyła interesujące ją wiadomości. I znów kontr-wywiad nie posiadał dostatecznych do aresztowania jej danych, lecz nie było najmniejszej wątpliwości, że Mata Hari w znacznym stopniu przyczyniła się do niepowodzenia ofenzywy wojsk sprzymierzonych.

(D. n.)

Pobór rocznika 1908.

Kto ma się zgłosić dziś.

Dziś, we wtorek dnia 25 czerwca r.b. winni się stawić do poboru przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie 11 komisarjatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery P. S.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) ochotnicy roczników 1909, 1910 i 1911, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82 poborowi roczników od 1883 — do 1905 włącznie którzy nie stawali dotąd przed komisją poborową i nie mają do tej pory uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji. (—).

Matki!
Pamiętajcie żądać wyłącznie:
HYGENOL
puder dla dzieci

Komuniści w Pabjanicach.

Strejk w firmie „Krusze i Ender“ skłania się ku końcowi.—Komuniści obiecywali wypłacać zapomogi.

Komisarz rządowy w Kasie chorych?

Pabjanicki korespondent „Republiki“ donosi:

Zatarg w fabryce Krusche i Endera nie został jeszcze zlikwidowany. W dniu wczorajszym odbyło się zebranie robotników w związku „Praca“ i w związku chrześcijańskim. Na zebraniu robotników związku „Praca“ przybyli **komuniści, którzy usiłowali wywołać zamieszanie.** Rozrzucali oni po sali **ulotki, nawołujące do kontynuowania strejku i do walki o 25 proc. podwyżki.** Po usunięciu komunistów z sali robotnicy postanowili zwołać ponowne zebranie na dzień dzisiejszy. Dziś ma zapaść uchwała co do dania pełnomocnictw związkowi celem zlikwidowania zatargu. Wniosek o przystąpienie do pracy zyskał większość głosów.

Na zebraniu związku chrześcijańskiego po długiej i burzliwej dyskusji postanowiono prowadzić pertraktację z zarządem firmy w obecności **komitetu robotniczego, który w większości składa się z komunistów.**

Na skutek takiej sytuacji wyznaczona na dzień dzisiejszy konferencja z inspektorem pracy prawdopodobnie nie odbędzie się, gdyż robotnicy nie powzięli jeszcze ostatecznego stanowiska co do pow...enia związkowi zawodowemu pełnomocnictw w sprawie pertraktacji z zarządem firmy Krusche i Ender. **Związek klasowy posiedzenia nie odbył z powodu dużego napływu komunistów.**

Na zebraniach robotnicy wyrażali zdziwienie, że **komuniści, którzy obiecywali udzielić robotnikom po 20 zł. w razie przystąpienia do strejku, obecnie zapomóg tych nie udzielają.** Robotnicy postanowili przeto zwrócić się do nich z żądaniem wypłacenia obiecanych zapomóg.

W interesie robotników leży jaknajrychlejsze przystąpienie do pertraktacji, gdyż przykry zatarg między fabryką, a robotnikami stawia ich w niezwykle trudnem położeniu.

⁂

W piątek ma się odbyć posiedzenie zarządu Kasy chorych. W radzie Kasy znajduje się obecnie 14 komunistów, którzy mogą mieć wpływ na kierunek prac w Kasie chorych. Komuniści mogą wprowadzić do zarządu na miejsce wylosowanych trzech członków jednego swego przedstawiciela, a w razie porozumienia z inną frakcją, nawet dwuch członków.

Ogólnie panuje przekonanie, że do posiedzenia w piątek nie dojdzie, gdyż prawdopodobnie zostanie wyznaczony dla Kasy chorych komisarz rządowy.

CHOROBY ZAKAŹNE.

W tygodniu od 16 do 22 czerwca r.b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności następujące przypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 5 (w tygodniu poprzednim 12), płonica 8 (20), błonica 10 (11), drętwica karku 1 (—), odra 45 — (30), róża 2 (—), krztusiec 3 (—), gorączka połogowa 9 (15).

Ogółem zgłoszono w tygodniu ubiegłym 83 przypadków, w tygodniu poprzednim 88 przypadków. (—).

Powietrza i słońca dla najuboższej dziatwy!

Po głodnej i chłodnej zimie, niechaj dziatwa nie włóczy się po cuchnących, pełnych miazmatów ulicach Łodzi.

Kończy się rok szkolny i dziatwa, po długiej i żmudnej pracy, spragniona powietrza i słońca, winna zacząć korzystać z dobrze zasłużonego wypoczynku. Wypoczynek ten w rozpalonych murach miejskich staje się niemożliwością, zwłaszcza u nas w Łodzi, gdzie brak zieleni i parków publicznych jest stała i nie dającą się usunąć bolączką. Tysiące wynędzniałej, źle odżywionej dziatwy szkół powszechnych, **skazane są na wegetację w opłakanych warunkach zdrowotnych, na poddaszach i w suterynach, a jedyną ucieczką tej biednej dziatwy jest pełna kurzu, miazmatów i wyziewów ulica wielkomiejska.**

Aby choć w części ulżyć niedoli nieszczęśliwej dziatwy z całym zaparciem się siebie i napięciem woli i energji pracuje w Łodzi Komitet kolonii letnich. Komitet kolonji działa na terenie Łodzi od roku 1924. W pierwszym roku działalności wysłano przeszło 1000 najbiedniejszych dzieci w lesiste, zdrowe okolice i rozlokowano je w 15 miejscowościach. Rezultaty tego przedsiębiorstwa społecznego były wprost imponujące już w pierwszym roku, wobec czego komitet postanowił rozszerzyć strefę swej działalności i **już w następnym roku, dzięki wydatnej pomocy społeczeństwa, zdołał ulokować na koloniach 1300 dzieci.**

W roku ubiegłym drogą składek publicznych, zebranych w społeczeństwie, oraz przy niewielkiej stosunkowo subwencji rządowej, uzyskano około 40 tysięcy złotych. W roku bieżącym potrzeby komitetu znacznie wzrosły, a w związku z wzrastającą, skutkiem bezrobocia i kryzysu nędzą, nasuwa się konieczność dopomożenia znaczniejszej, niż w latach ubiegłych ilości dzieci.

Samopomoc społeczna musi w tym względzie poprzeć **jaknajwydatniej i jak najszybciej usiłowania komitetu.** Niech rodzice, wysyłający swe dzieci na letniska i do miejscowości kuracyjnych, **pomyślą o tej biednej dziatwie ze szkół powszechnych, która po ciężkiej i głodnej zimie tegorocznej nie będzie mogła odetchnąć powietrzem, o ile całe społeczeństwo nie przyjdzie z pomocą komitetowi kolonji letnich.**

Każdy najmniejszy bodaj datek, każda ofiara otrze łzy prawdziwej niedoli. Niechże nie zapominają i dzieci o swych ubogich rówieśnikach. **Trzeba otworzyć skarbonki dziecięce i oddać uciułane grosiki dla tych dzieci, które w wilgotnych izbach robotniczych marzą przez cały rok o odrobinie słońca i powietrza.**

Każdy, kto w dostępnym sobie zakresie nie pośpieszy z najdrobniejszym bodaj datkiem, staje się

współwinnym niedoli pokolenia dziecięcego,

które wszak jest ostoją i przyszłością narodu.

Ofiary na cel powyższy przyjmuje biuro Komitetu kolonji letnich, ul. Gdańska 111;—(codziennie od godz. 18-ej do 19-ej) oraz redakcje dzienników łódzkich. —

W fotelu i za kulisami.

MIRA EFROS.

Sztuka w 4 aktach J. Gordina. Polska adaptacja Andrzeja Marka.

Podobno teatr realistyczny, teatr malujący „nagie“ życie, przeżył się w naszej epoce.

Podobno publiczność współczesna szuka silniejszych dreszczy i większych emocyj, niż te, których dostarczyć jej może „szara“ rzeczywistość...

To też zjawiskiem w dużym stopniu niepowszedniem wydać się musi w naszych czasach nie tyle samo ukazanie się na naszej scenie bardzo realistycznego, bardzo „staromodnego“ dramatu, ile — fakt, że dramat ten potrafił nas, powojennych ludzi, zainteresować; przejąć, wzruszyć serdecznie i — nawet łzę z niejednego oka wycisnąć...

Staromodny, staroświecki dramat, jeden z takich, jakiemi niewątpliwie wzruszali się ludzie w epoce wojny francusko - pruskiej, ale — bynajmniej — nic wzruszamy się my, którzy przeżyliśmy wojnę wszechświatową...

A jednak —

A jednak sztuka, w której żyłach tętni naprawdę „krew dramatyczna“, sztuka, która pulsuje szczerością przeżyć swych żywych, nie papierowych postaci — silny dramat, rozgrywający się w wymiarze głębin ludzkiej, arcyludzkiej psychiki — potrafi dokonać tego zawsze wczoraj jak dzisiaj, chociażby **formalnie** pokryta była bardzo grubą nawet warstwą kurzu i patyny...

Snać te zalety „Miry Efros“ skłoniły p. Andrzeja Marka do przyswojenia tego dramatu polskiej literaturze scenicznej.

Mira Efros to — matka. Posługując się współczesną terminologją, powiem: stuprocentowa matka. Stoi na czele wielkiego domu handlowego, który — po śmierci męża — dźwignęła w górę i wybudowała do rozmiarów bogatego znanego w mieście przedsiębiorstwa kupieckiego. Jest więc bogatą „wielką panią“ o dumnej nieugiętej woli, panią przyzwyczajoną rozkazywać otoczeniu i podporządkowywać wszystko swej mądrej a sprawiedliwej woli. Dodatnia, wielkopańska natura w każdym calu.

Mira Efros ma dwóch synów. Dla nich pracuje, dla ich przyszłego szczęścia zdobywa dobra materjalne, o ich dobro duchowe troszczy się pieczołowicie.

Starszego, Józefa, zaślubia więc z dziewczyną, którą sama dlań wybrała. Popełniła jednak faux pas: synowa, piękna Szajndla okazuje się po ślubie „jędzą“ naturą niską, przyziemną, żądną jedynie życia i użycia. Synowa ta jest też zazdrosna o bogactwo teściowej, o władzę w domu, nawet o wpływ matki na synów. Wznieca więc ona i podsyca zarzewie niezgody pomiędzy matką a synami — w harmonijne dotychczas istnienie całego „domu“, zbudowanego mądrością i energią Miry, wkrada się chaos zwiększający się coraz bardziej przez ordynarną naturę synowej. Nadomiar — synowie, pod wpływem pięknej Szajndli zajmują w wojnie synowej z teściową — stanowisko po stronie synowej...

Mira czuje się zagrożona na swem stanowisku „pani“. Co gorsza — widzi ona zgubę, do której doprowadzą rządy synowej jej „dom“, dom jej obu synów. Widzi, że synowa, zagarnąwszy władzę nie utrzyma dorobku lat kilkudziesięciu w ryzach mieszczańskiego ładu i porządku, ale roztrwoni rychło to, co Mira dla synów swych kosztem życia swego zbudowała...

Mira Efros nie podejmuje jednak walki przeciwko synowej... Dumna, nieugięta kobieta, która przez lat 30 potrafiła walczyć z życiem i wywalczyć sobie majątek, uznanie i stanowisko w swojej sferze, ta „pani“, której woli podporządkowane było wszystko, co ją otaczało — rezygnuje teraz dobrowolnie z władzy i majątku, zrzeka się wszystkiego na rzecz syna i synowej i... wychodzi z domu, na poniewierkę niemal, do obcych. Przemogła się, zdusiła, pogwałciła egoistyczne uczucia matki i — ustąpiła... Upokorzyła się przed synową... Robi to dla syna, który nieszczęśliwy jest z powodu złego współżycia matki z jego żoną, który piękną Szajndlę kocha miłością ślepą.

Tragizm to szekspirowski, tragizm króla Leara, którego do obłędu doprowadza miłość ojcowska. Analogja jest — istotnie — nie przypadkowa, bowiem Gordin, wzorował się rzeczywiście na tym dramacie Szekspira. Jako reformator społeczny w środowisku żydowskim u schyłku ubiegłego stulecia, obrał on sobie scenę za środek do celów swych i pierwszym płodem jego pióra dramatopisarskiego był eksperyment transpozycji szekspirowskiego króla Leara na czasy teraźniejsze i na współczesne żydowskie społeczeństwo. Eksperyment ten udał się w zupełności, Gordin zdobył sobie uznanie i powodzenie, zachęcony więc niem — napisał — już zupełnie oryginalnie — „Mirę Efros“, którą — trywialnie może, a jednak trafnie — można by nazwać **„Królem Learem w spódnicy“...**

⁂

Za przyswojenie tego świetnego, mocnego dramatu polskiej literaturze scenicznej należy się p. **Andrzejowi Markowi** rzetelne uznanie. O zasługach jego jako reżysera mieliśmy okazję pisać już z okazji wystawienia „Golema“ na scenie teatru łódzkiego. I tym razem złożył on wymowny dowód swego wielkiego uzdolnienia w kierunku inscenizacji i reżyserji uwspółcześniając starą sztukę przez umiejętne skreślenia i nadanie całości dobrego taktu.

Rolę tytułową zagrała p. **Horecka** tak, jak — chyba trudno jest ją zagrać lepiej... Z przedziwną intuicją i inteligencją wżyła się ona w najtajniejsze zakamarki całego labiryntu przeżyć Miry Efros i wygrała je z niepowszedniem mistrzostwem. Jest to stanowczo najlepsza kreacja, jaką utalentowana ta artystka kiedykolwiek na scenie naszej stworzyła, a przecież stworzyła już niejedną doskonałą... Nic dziwnego, że widzowie darzyli p. Horecką po każdym akcie istną burzą frenetycznych oklasków.

W innych rolach kobiecych popisały się pp.: **Dąbrowska, Morska i Skrzydłowska.** Stara służąca Machla w interpretacji p. Morskiej zasługuje na szczerą pochwałę, jako typ przeprowadzony niezwykle szczerze i konsekwentnie.

Z ról męskich wypada wyróżnić p. **Damięckiego** za wielki umiar w roli Józefa oraz p. **Chodeckiego,** jako zarządzającego Szalmena. **P. Mirewicz,** jako Daniel nie pogłębił swej roli, zaś p. **Woszczerowicz** swoją — zlekka przeszarżował...

J. Z.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
25 czerwca 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
25 czerwca 1929

Emigracja.

Ostatnio ukonstytuował się łódzki oddział polskiego towarzystwa emigracyjnego. Zadaniem towarzystwa jest współdziałanie z organami pańs wowej polityki emigracyjnej. Ogrom zadań, stojących przed towarzystwem przewyższa możności finansowe i fizyczne towarzystwa, którego główną siedzibą jest Warszawa. Stąd też dążność do szukania oparcia moralnego i finansowego na całym terenie Rzeczypospolitej. Jednym z tych ośrodków będzie Łódź.

W jakim kierunku winna pójść praca tutejszego oddziału?

Przysłany na inauguracyjne posiedzenie referent towarzystwa emigracyjnego mówił obszernie o nowych terenach, do których rząd chce skierować wychodźtwo polskie. Wobec minimalnej kwoty imigracyjnej, przyznanej Polsce przez „wielki kocioł" — Stany Zjednoczone, rząd polski, w drodze eksperymentu postanowił wysłać pierwszych wychodźców w dorzecze Amazonki, do **Peru**.

O s a d n i k polski ma spełnić tam pionierskie zadanie cywilizacyjne, którego pierwszym etapem karczowanie dziewiczego lasu. Powtórzy się historja kolonizacji Parany z tą różnicą, iż odbywa ćsię będzie w ramach organizacji, a więc nie pociągnie za sobą tyle ofiar, co Parama.

W pierwszem stadjum doświadczalnem, które jeszcze się nie rozpoczęło, zostanie wysłana stosunkowo nieliczna partja emigrantów. Dopiero po ich doświadczeniach teren peruwiański stanie się główną bramą wypadową wychodźtwa rolnego Polski. Cała akcja emigracyjna o charakterze kolonizatorskim prowadzona być musi przez czynniki rządowe. Towarzystwo emigracpjne może odegrać tu jedynie rolę drugorzędną.

Pierwszorzędne natomiast zadanie ma towarzystwo emigracyjne do spełnienia na terenie opieki kulturalnej i pomocy prawnej nad wychodźtwem europejskiem. Dziedziną tą niewiele zajmowało się dotychczas polskie towarzystwo emigracyjne.

Dlatego też łódzki zarząd towarzystwa emigracyjnego powinien w tym kierunku podjąć pełną inicjatywę i podłożyć fundament pod organizację, której dalsze prowadzenie przejmie z czasem centrala. Przez zachodnie powiaty naszego województwa przewala się rok rocznie cała fala sezonowych robotników, szukających pracy w Niemczech, idących **„NA SACHSY"**. Z punktu widzenia gospodarczego jest to bardzo wartościowy element „żywego eksportu". Wpływa on pozytywnie na kształtowanie się bilansu płatniczego, gdyż wracając corocznie z początkiem zimy przywozi sumy pieniężne, pozwalające mu na przezimowanie, a pozatem w ciągu lata przysyła zapomogi pieniężne dla swej rodziny, pozostałej w kraju. Brak mu jednak w wysokiej mierze odpowiedniej opieki kulturalnej i prawnej, dzięki której nasze „sachsy" nietylko podwyższyliby swoje zarobki, ale też dzięki organizacji stanowiliby element, którym pomiatać nie można.

Dwa zadania winien wykonać łódzki oddział towarzystwa emigracyjnego, w bieżącym roku. W pierwszym rzędzie winien już w najbliższych tygodniach wysłać swych delegatów, którzy na terenie wschodnich prowincji Rzeszy niemieckiej zapoznaliby się dokładnie z całym problemem wychodźtwa sezonowego. Na zasadzie ich raportów, możnaby w przyszłym roku prowadzić już planową akcję opiekuńczą, w ciągu całego sezonu roboczego. Środki finansowe potrzebne w tym celu musiałyby być zebrane wśród tutejszego społeczeństwa.

Drugim zadaniem, które winien rozwiązać łódzki oddział towarzystwa emigracyjnego w bieżącym roku, byłoby współdziałanie z władzami w organizacji etapów na terenie naszego województwa, przez które wracają robotnicy sezonowi do Polski.

Inicjatywa Łodzi w dziedzinie pracy opiekuńczej nad wychodźtwem sezonowem we wschodnich Niemczech, której patronowałby radca emigracyjny przy poselstwie berlińskiem, musiałaby znaleźć n a ś l a d o w n i c t w o. Oddziały prowincjonalne polskiego towarzystwa e m i g r a c y j n e g o powinnyby rozwinąć taką samą akcje na terenie środkowych i zachodnich Niemiec, a przedewszystkiem we Francji. Tam bowiem nikt się z tem nie kryje, iż ostatecznym celem jest wynarodowienie emigrantów polskich. W tych warunkach szczególnie ważne zadanie ma do rozwiązania towarzystwo emigracyjne.

Emigrację należy traktować nietylko jako klapę bezpieczeństwa, przez którą ucieka nadmiar sił, nie mogących znaleźć pracy w kraju. Sama donioslość pozycji przesyłek pieniężnych dla rodzin pozostałych w kraju nie wyczerpuje znaczenia emigracji. Jest ona pozatem bardzo poważnym aktywem politycznym. Duchowa łączność z krajem tych polaków, którzy z czasem przejmą inne obywatelstwa, musi być utrzymana. Pozytywnych rezultatów takiej polityki nie można zmierzyć zaraz. Okażą się dopiero po latach i będą napewno stały w stosunku nieproporcjonalnie wyższym, do włożonego trudu i kapitału.

Dotychczas polskie towarzystwo emigracyjne nie zdołało zorganizować wielkiej społecznej akcji opiekuńczej nad polakami, którzy opuścili kraj dla stworzenia sobie egzystencji zagranicą.

Łódzki oddział towarzystwa powinien stworzyć pierwsze podstawy organizacyjne dla całej tej akcji. Gdy zarządowi uda się zrealizować to trudne zadanie, wówczas słusznie zasłuży sobie na miano pierwszego gruntownego organizatora naszej emigracji.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

Żądania kupców łódzkich w zakresie podatkowym i handlowym

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi opracowało szereg memorjałów, które przesłało do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi z prośbą o przekazanie ich do ministerstwa przemysłu i handlu i ministerstwa skarbu.

W memorjałach tych kupcy łódzcy proszą o to, by ministerstwa uznawały koszt inwestycji i koszt remontów biur i składów jako koszty handlowe firmy. Dalej ministerstwa przemysłu i handlu i skarbu z powodu ciężkiej sytuacji winny uznać straty, wynikające z niezapłaconych weksli i odliczać odnośne sumy przy obliczaniu podatku dochodowego.

Następnie domagają się kupcy łódzcy zmniejszenia podatku od składów przędzy z 2,5 proc. od obrotu na pół proc. i aby zaliczka podatku obrotowego na rok 1929 była przyjmowana od hurtowników - przędzalników w stosunku 1 proc. od obrotu.

Pozatem kupiectwo łódzkie prosi o zniesienie § 16 ustawy o podatku przemysłowym, zabraniającym agentom firm zagranicznych posiadania na miejscu składów konsygnacyjnych i zajmowania się inkasem.

Wszystkie powyższe memorjały izba przemysłowo - handlowa przyrzekła poprzeć w ministerstwach i niektóre z nich przesłała już do Warszawy.

Kredyty dla handlu w P. K. O.

Słuszne żądania Centr. Stow. Kupców.

Łódzka izba handlowo - przemysłowa zwróciła się z pismem do centralnego stowarzyszenia kupców, w którem wskazuje na konieczność częstszego korzystania z usług PKO. przy załatwianiu swych operacji czekowych. Jednocześnie izba wspomina w piśmie swem, że szykuje ona interwencję w PKO. na rzecz sfer gospodarczych łódzkich.

W odpowiedzi na powyższe pismo centralne stowarzyszenie kupców wskazało, że kupcy uważają instytucję PKO. za bardzo pożądaną dla całego organizmu gospodarczego, gdyż jest ona największą instytucją krajową i jedynym akumulatorem płynnej gotówki. Centralne stowarzyszenie kupców zwraca jednocześnie uwagę i na to, że sfery kupieckie i przemysłowe, które tworzą lwią część właścicieli kont w PKO. nie korzystają z kredytów, które są gromadzone w P. K. O. z wkładów kupieckich i przemysłowych. Kupiectwo zwraca uwagę, że jest to skutek zarządzenia, które zostało w swoim czasie wydane, eliminujące PKO. z innych państwowych instytucji kredytowych, które mogą dawać kredyty przemysłowi i kupiectwu. Wreszcie kupiectwo w odpowiedzi swej do izby przemysłowo - handlowej wypowiedziało się za otwarciem własnego oddziału PKO. w Łodzi. p

Walory na rynku prywatnym.

W dniu wczorajszym na rynku prywatnym notowano:

Bank Polski 164 płacą, 165 żądają 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi 46—47.

4 proc. pożyczka inwestycyjna 105—106.

Dolarówka II em. 62 — 65.

Liczniejszych tranzakcji dokonano akcjami Banku Polskiego. W dolarówkach zaznaczyła się dalsza zniżka, gdyż zapotrzebowanie na nie w związku z losowaniem w dniu 1 lipca zostało już zaspokojone.

Dolary 8.87 — 8.875.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 24-go czerwca 1929 roku.

CZEKI.

Belgja 123.82, Londyn 43.23 3/4, Nowy York 8.90, Paryż 34.88 i pół, Praga 26.42 1/4, Szwajcarja 171.65, Wiedeń 125.30 i pół, Włochy 46.66, Berlin 212.76.

AKCJE:

Banuk Dyskontowy 126.—, Bank Handlowy 116.—, Bank Polski 163.50, Bank Zarobkowy 78.50, Siła i Światło 125.—, Cegielski 36.—, Lilpop 28.50, Modrzejów 23.50, 23.—, Norblin 170.— Starachowice 25.—.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 107.50, 106.—, dolarówka 63.—, 63.50, kolejowa 56.—, stabilizacyjna 91.50, 8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—, 7 proc. Banku Gospodarstwa Krajowegol 83.25, 4 i pół proc listy zastawne ziemskie zł. 49.50, 49.25, 4 i pół proc. m. Warszawy zł. 46.—, 5 proc. m. Warszawy zł. 51.50, 8 proc. m. Warszawy zł. 66.25, 8 proc. m. Częstochowy 56.—.

Podatki.

W tych dniach zakończyły swe prace komisje odwoławcze do spraw podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym roku. Jak to w swoim czasie donosiliśmy wymiary te były do 25 procent wyższe, aniżeli w poprzednim roku. Obecnie dowiadujemy się, iż komisje odwoławcze w większości wypadków przyznawały podatnikom ulgową 1-procentową stawkę, o ile w rekursie zostało udowodnione, iż przedsiębiorstwo prowadziło hurtową sprzedaż.

***

W końcu miesiąca przystepują do pracy komisje szacunkowe do spraw podatku dochodowego.

***

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się o mających nastąpić w najbliższym czasie zmianach na stanowiskach naczelników kilku urzedów skarbowych w śródmieściu.

***

W sobotę ubiegłą wyjechał na urlop naczelnik wydziału podatkowego izby skarbowej p. Garnat.

Zastępstwo naczelnika II wydziału objął p. Sidorski. —i.—

Odroczenie wypłat.

Na ostatniej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego rozpatrywano podanie firmy Naftal Rosenzweig — wyrób i sprzedaż tkanin jedwabnych, ul. Cegielniana Nr. 33, o udzielenie mu odroczenia wypłat. Jak już donosiliśmy, firma ta wniosła w dniu 23 maja 1929 roku podanie do sądu, poczem przewodniczący wyznaczył biegłych dla ustalenia i sprawdzenia stanu przedsiębiorstwa, którzy uznali załączony do podania bilans petenta za zgodny z rzeczywistością. Sąd postanowił przychylić się do prośby petenta i udzielił mu odroczenia wypłat, mianując sędzią-komisarzem p. Edwarda Babiackiego, a nadzorcą sądowym adw. Jerzego Frydego.

***

Na tejże sesji rozpatrywano sprawę odroczenia wypłat firmie Wolf Ciuk, — fabryka wyrobów półwełnianych, Sienkiewicza Nr. 6. Dnia 24 maja 1929 roku firma ta wniosła do sądu podanie o odroczenie wypłat. Wydelegowany biegły Hilszer skorygował i ustalił jej bilnas, zamykający się sumą 237 tysięcy złotych i wykazujący nadwyżkę aktywów przeszło 28 tysięcy złotych, przyczem znaczną część aktywów stanowią surowce i półfabrykaty, które na jesieni i zimą znajdą nabywców po przeróbce. Niewypłacalność ma więc charakter przemijający. Sąd przychylił się do podania petenta i udzielił mu odroczenia wypłat, mianując nadzorcą adwokata Edwarda Herszlika, a sędzią komisarzem s. h. Klemensa Poznańskiego.

***

Sąd okręgowy rozpoznawał podanie firmy E. Leichman, — wyrób i sprzedaż firanek, ulica Piotrkowska Nr. 112, o odroczenie wypłat. W podaniu wniesionem do sądu w dniu 24 maja petent zaznaczył, iż zatrudnia 60 robotników i że przedsiębiorstwo znalazło się w złej sytuacji nietylko wskutek ostrego kryzysu gospodarczego.

Wydelegowani przez przewodniczącego wydziału handlowego biegli sprawdzili stan przedsiębiorstwa, ustalając nadwyżkę aktywów. Sąd przychylił się do podania petenta, mianując nadzorcą adw. Kaleckiego.

Patenty składów aptecznych

na operacje fotograficzne.

Izba skarbowa w Łodzi otrzymała od ministerstwa skarbu okólnik w sprawie wykupywania patentów przez składy apteczne. W myśl okólnika tego składy apteczne, które zajmują się również wywoływaniem klisz i kopjowaniem fotografji muszą posiadać na to specjalne patenty, niezależnie od posiadanego patentu na skład apteczny odpowiednio do ilości pracowników, zatrudnionych przy tej czynności. (p)

Ostrzeżenie

Ostrzegam P. T. sfery handlowe, ażeby weksli z niż. podanym podpisem oddanych firmie **Szymon Herszenberg** w Łodzi, Cegielniana 53, na poczet zamówionych towarów nie przyjmować, albowiem firma z dostawy się nie wywiązała i próbuje odnośne weksle puszczać w obieg. Na prawdziwość odnośnego komunikatu mogę w każdej chwili przedłożyć interesowanym notarjalny odpis pisemnej umowy.

Podpis wekslowy brzmi:

per pa Fabryka kołder S. Strudler w Przemyślu

Strudler Józef m. p.

Z poważaniem

Fabryka kołder S. Strudler.



TAK JEST!

MARKA FABR.

ZNISZCZONE i NIEMODNE

OBUWIE

ORAZ INNE WYROBY SKÓRZANE ODNAWIAM i FARBUJĘ NA NAJMODNIEJSZE KOLORY TYLKO

BRAUNSA BARWNIKAMI

WILBRA

Poszukujemy dla naszej filji w Gdańsku

pierwszorzędnego stenotypistę (kę)

piszącego biegle na maszynie i władającego zupełnie poprawnie językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie. Dokładne, własnoręcznie pisane oferty w obu językach z odpisami świadectw, z podaniem referencji i wymaganego wynagrodzenia należy kierować pod „B. D. L." do administracji niniejsz. pisma.

Krynica Zdrój

Pensjonaty MARJA i MAŁGORZATA

położone w centrum zdrojowiska, komfort zagraniczny (Kanalizacja, wodociągi, ogrzewanie centralne, WODNE łazienki, płynąca ciepła i zimna woda, telefony w pokojach dla rozmów międzymiastowych, sala dancigowa, lokale klubowe, obszerny ogród do dyspozycji gości).

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA — CENY UMIARKOWANE.

Telefon w KRYNICY Nr. 21 we LWOWIE Nr. 46-80, Nr. 26-23

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród żydów

w Łodzi, Pomorska 46/48

(dawniej pod dyrekcją p. Szwajcera)

zawiadamia, że wpisy uczniów przyjmuje kancelarja szkoły codziennie w godzinach biurowych.

EGZAMINY wstępne do wszystkich klas systemem lekcyjnym **trwają nadal**

Do wynajęcia

2 UMEBLOWANE POKOJE

z używalnością kuchni i łazienki przy ulicy Cegielnianej 10. Na miejscu telefon. Wiadomość u dozorcy. 30

---

2 lub 4 pokoje

z używalnością kuchni i wygód z oddzielnem nieskrępującem wejściem, natychmiast do wynajęcia. Gdańska 42, m. 3.

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena

PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

„Czystość"

Piotrkowska 44. telefon 67-45

przyjmuje cyklinowanie drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur pokoi. Czyszczenie szyb. Odkurzanie e-

---

Dr. med.

Lubicz

Cegieniana 43

Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Dla pań od 3—5.

Dr. med.

Sommer

ul 6-go Sierpnia 1

telefon 40-26

chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.

Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9

Dr. med.

Dr. Grogslik

Choroby skórne i weneryczne.

Instytut Röntgen leczniczy i światło lecznicze.

Lampa kwarcowa

Al. Kościuszki 27-4

Dr. med.

St. Praport

Gdańska 77 a

telef. 8-95

ginekolog - urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje od 3—7 po poł.

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

ul. Andrzeja 5

Tel. 59-40

Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.

w niedziele i święta od 9—1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med

S. NEUMARK

Choroby skórne i weneryczne. leczenie lampą kwarcową Moniuszki 5 tel 70-50 Przyjmuje od 11-1 i od 5-8 panie od 5-6.

Dr. med

Silberstrom

Zielona 11.

Choroby skórne i weneryczne.

Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p.

Panie od 4—5.

Niedziela od 9—1.

Dla niezamożnych ceny lecznic.





PEŁNOWARTOŚCIOWY ŚRODEK DO PRANIA RINSO PIERZE ISTOTNIE...SAM

BIELIZNA staje się śnieżnej białości. Kolory nie ulegają zmianie. Wełniane i flanelowe koszulki piorą się świetnie w roztworze Rinso. Osiąga się maximum czystości. Aktywność roztworu Rinso a zarazem bardzo łagodne działanie są jedynemi w swoim rodzaju, bo Rinso usuwa najbardziej oporny brud nie nadwerężając tkanin. Rinso jako środek pełnowartościowy działa potężnie samo, bez żadnych "dodatków", bez dosypywania t.zw. środków pomocniczych, zawsze dla bielizny szkodliwych. Rinso działa szybko, łagodnie i skutecznie, zastępując a nawet przewyższając mydło zwyczajne. Sposób użycia jest łatwy, wobec czego wszystkie ujemne strony prania są usunięte.

Sprzedawane *wyłącznie* w paczkach —nigdy "na wagę."

Przedszkole

Dyplomowana absolwentka instytutu J. J. Rousseau w Genewie z dwuletnią praktyką w Domu Dziecięcym tamże, poszukuje wspólniczki do założenia wzorowego przedszkola.

Oferty sub „Przedszkole" do adm. pisma. 28

Wiśniowa Góra

WILLA KRENICERA

Pensjonat dla dorosłych i młodzieży. Wiadomość na miejscu, albo w Łodzi telefon 56-47. 29

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8—12 i od 4—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne. lampa kwarcowa, elektryzacja. Roentgen. szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Porada dentystyczna i wenerologiczna

dla chorych skórnych wenerycznych i

3 ZŁOTE

Ogłoszenie.

Magistrat m. Tuszyna podaje do wiadomości nabywców działek w osiedlu letniskowem „Tuszyn - Las", że o ile nie ureguluja zaległych rat DO DNIA 27-go CZERWCA 1929 r. włącznie, Magistrat zmuszony będzie umowę rozwiązać.

Burmistrz

(—) J. Domowicz.

Prosimy wierzycieli firmy

„JUNO"

wł. JAKUB BRYKMAN

Piotrkowska 44

o łaskawe przybycie w dniu dzisiejszym 25-go czerwca r. b. o godz. 9-ej wiecz. do lokalu Stowarzyszenia Wł. Skł. Aptecznych, Piotrkowska 69, celem wszczęcia wspólnej akcji.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63

Kto chce zachować swoje zdrowie

powinien używać tylko

PRIMEROS PREZERWATYWY

Jedyne antyseptycznie spreparowane.

KINO SPÓŁDZIELNI

Ul. Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

„BŁĘKITNE NOCE“

Potężny dramat w 10 aktach według rozgłośnej powieści I. A. WYLIE „Czerwony Miraż“

W rolach głównych: IMOGENA ROBERTSON. Norman Kerry i Lewis Stone

Uwaga! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę. Orkiestra powiększona.

Następny program: „PIENIĄDZ“

W rolach głównych: BRYGIDA HELM i ALFRED ABEL.

Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót. o g. 4-ej pp. zaś w soboty. niedziele i święta o g. 2 po poł. Ostatni seans o godz. 10 w.

NA I-szy SEANS CENY MIEJSC ZNIŻONE.

Nowootworzona Kawiarnia i Restauracja

„Piccadilly“

Zawadzka 1, tel 3-40.

poleca smaczne **OBIADY od zł. 3.-** oraz jarskie śniadania i kolacje.

Lokal otwarty do 2 w nocy. — **Doborowa orkiestra** **UWAGA:** Specjalna sala na śluby i bale

Radość Łodzianek.

Prawdziwą radość sprawia kobiecie zwiedzenie Domu Pończoszniczego Mariana Lewkowicza przy ul. Piotrkowskiej Nr. 46, a na widok wielkiego wyboru najwykwintniejszych pończoszek, rękawiczek, apaszek, reform, combinaisons, skarpetek i t. d. i t. d., aż się oczy śmieją, a dusza raduje. Dodajmy, że nasz Dom Pończoszniczy zadawalnia nietylko wszystkie gusta lecz i wszystkie budżety. Nowa niezwykle skrupulatna kalkulacja doprowadziła do ustalenia cen, niespotykanych dotychczas w detalu.

Można śmiało powiedzieć, że każda Łodzianka znajdzie w naszym Domu Pończoszniczym to, o czem śniła

Dom Pończoszniczy
MARJAN LEWKOWICZ
Łódź, Piotrkowska 46, telef. 52-91.

P. S.

Przyjmujemy również materjały do plisowania. Wykonujemy francuskie plisowania na własnych maszynach, w różnych deseniach.

Do P. P. Fabrykantów!

Przyjmujemy zarobkowo tkaniny bawełniane wszelkiego rodzaju do bielenia, farbowania, drukowania oraz wykończenia. Wykonanie pierwszorzędne i szybkie.

Boryszowska Apretura i Drukarnia
Wolf Gutgold i S-ka
Łódź, Borysza 29, tel. 19-74.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Wyprzedaż

Niebywała okazja

1500 par BUCIKÓW DAMSKICH

najnowszych fasonów, najlepszej skóry w cenie złotych 40 i 50 para

STELZNER, WEBER i S-ka

ul. Piotrkowska 141.

Okazja!!

Do sprzedania duża **męska waliza** z prawdziwej skóry. Adres: ul. Sienkiewicza 29, m. 5 w godz. od 9—10 przed południem i od 8—9 wiecz.

„Najtańszy Zakup“

Piotrkowska 82 w podwórzu

Poleca największy wybór ponczóch. — skarpetek, reform, kombinacji i rękawiczek. Ceny najniższe. Przyjmuje się ponczochy do reperacji.

Zakopane pensj. „SWIT“

pod zarządem p. Heleny Oderbergowej, położony w najładniejszej dzielnicy Zakopanego, poleca pokoje słoneczne z tarasami, komfortowo urządzone, ciepła i zimna woda w pokojach. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne

UWAGA!

Szukam inteligentnych akwizytorów

(Pań i Panów) do rozpowszechnienia nadzwyczaj potrzebnego wynalazku, patentowanego we wszystkich krajach. Artykuł poważny, sprzedaż przyjemna. Oddaje jeneralne Przeestwawicielstwa na wszystkie miejscowości.

Oferty przyjmuje Ekspedycja niniejsz. pisma pod adr. „LOTOR“.



Rabka

willa **„FILASÓWKA“**, Pensjonat dla dzieci i dziewcząt **Dr. Felicji Pinesowej**

Przyjmuje również osoby towarzyszące dzieciom. Zgł.: Al. 1 Maja 41, m. 41, pr. of. Telef. 66-55. Od 2—4 pp. lub w Rabce na miejscu.

Lekarz- Dentysta B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51 tel. 21-23. Godz. przyjęć 3—7

Lekarz-dentysta F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2—7

Lekarz-dentysta (ka)

na wyjazd na lipiec **poszukiwany (a)**

Zgłosić się Kilińskiego 49 lek.-dent. Sznajder.



Dom murowany

piętrowy i dobrze prosperująca restauracja w mieście powiatowym na Pomorzu z kosztownem i kompletnem urządzeniem. Natychmiast tanio sprzedadzą spadkobiercy.

Oferty skier. do pani G. Peiskir. Gniew, Pomorze, Rynek

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa“, Piotrkowska 123 w podwórzu.

SPRZEDAM dom Pabjanicka 58 naprzeciw parku Wenecja w nadzwyczaj ożywionym przejściowym punkcie, nadający się na każdy interes, wolne są 3 sklepy i kilka pokoi: Ogród owocowy. Wiadomość na miejscu.

WYKWINTNA bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton“ Zielona 6.

Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny przystępne 30

SPRZEDAŻ okazyjnie zakupionej bizuterji. „Precioza“, Piotrkowska 123, w podwórzu. 30

SPRZEDAM bardzo okazyjnie byle zaraz 3 posesje w całości lub częściowo, 1 plac. Pabjanicka 73, dom Nowo Pabjanicka 3. i jeden plac obok graniczący pięknie zadrzewiony drzewami owocowemi. Wiadomość Pabjanicka Nr 58.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane frontowe lub pojedyńczo. Andrzeja Nr. 48, m. 10.

DWA lub jeden pokój, telefon do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8, front.

2 POKOJE dla lekarza lub na biuro I p. fr. z telefonem zaraz do oddania, ul. Piotrkowska 109, m. 11.

LOKAL fabryczny, około 250 mtr. kw. na parterze, możliwie w śródmieściu z siłą, światłem i ogrzewaniem — poszukiwany. Zgłoszenia pod „Zgrzebiarki“ do administracji.

LETNISKA do wynajęcia obok lasu dla 2-ch rodzin od miasta Tomaszowa Mazowieckiego półtora kilometra. Okolica bardzo ładna. Wiadomość stacja Ujazd, kolejarz J. Karoń. 26

DO WYNAJĘCIA balkonowy słoneczny, umeblowany pokój. Aleja I Maja 41 m. 21.

POKÓJ z niekrępującem wejściem przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość Wschodnia 51, u L. Lubelskiego.

POSZUKUJĘ do odnajęcia 1 większego lub 2 mniejszych pokoi na biuro i niewielki skład manufaktury. Oferty pod Sz. G. 25“. 26

PRZYJMĘ na mieszkanie izraelitkę. Ul Zielona 55, m. 21

SAMOTNA wdowa odda pokój tylko starszemu inteligentnemu izraelicie Oferty „Lipiec“.

POKÓJ słoneczny z niekrępującem wejściem i wygodami dla solidnego pana do wynajęcia. Gdańska 67, m. 12

ODDAM 1 lub 2 umeblowane pokoje z kuchnią na letnie miesiące. Cena przystępna. Wiadomość: Andrzeja 31, m. 9 Od 11—4 i od 8.10.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość u Mendelsona, Skwerowa Nr. 7, m. 3.

LETNIE mieszkania bardzo tanio u Adolfa Kona w Bendzelinie, st. Żakowice. Suche, zdrowe, słoneczne przy lesie. 28

CIECHOCINEK. Najwyżej położona willa „Zdrowotna“ (lasek, piaski) poleca pokoje, obiady. Dla młodzieży wspólne pokoje. 25

ZAKOPANE. Pensjonat „Mascotte“, ul. Chałubińskiego, poleca pokoje z komfortem, słoneczne, terasy, duży ogród, kuchnia wykwintna i obfita, ceny umiarkowane. Nr. telefonu 283. 26

Posady

STAŁY i znaczny dochód miesięczny! Zapewnią sobie inteligentni współpracownicy przez wprowadzenie nowego systemu sprzedaży obligacji państwowych na najdogodniejsze spłaty miesięczne. Wysoka prowizja. Jedynie poważne oferty zgłaszać należy do Biura Ogłoszeń Małopolska Ajencja Reklamowa, Lwów, Chorążczyzna 7, — pod „Stały i znaczny dochód“. 225

TECHNICZNO - dentystyczny pomocnik przyjmie posadę. Najchętniej u dentysty. Oferty „Dens“.

POTRZEBNA zdolna manicurzystka. Pensja gwarantowana. Kilińskiego 151. Zakład fryzjerski.

RUTYNOWANY korepetytor, maturzysta żydowskiego gimnazjum poszukuje kondycji. Oferty do administracji „Republiki“ sub „Deha“.

POTRZEBNA uczenica dla pracowni sukien. Piotrkowska 103, m. 37.

POTRZEBNA wykwalifikowana hafciarka do ręcznego haftu na jedwabiu od zaraz. Zgłaszać się Al. Kościuszki 93, m. 9.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospeków. 31

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta 2, I fr.

Rozmaite.

PANA złodzieja uprzejmie proszę o zwrot dokumentów wraz z biletem podróżnym wydanym przez Orbis na imię Wiktor Weinreich do skrzynki redakcji „Republiki“.

ZAGINAŁ żakiet damski czarny kostjumowy z jasną podszewką i naszyciem pod kołnierzem z zakładu krawieckiego Piotr Łuszczyński, Piotrkowska 93, pomiędzy Adelmówkiem i Kurakiem pod Zgierzem. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot do P. Łuszczyńskiego za wysokiem wynagrodzeniem.

POSZUKUJĘ samotnego wspólnika do powiększenia interesu, który może wspólnie zamieszkać. Pożądane 1000 zł. Oferty pod „Pralnia“.

Zagubione dokum.

ZGUBIONO weksel na sumę zł. 200, pł. dnia 26. 6. b. r. Wystawca Teodor Wojtasiek, żyro Franciszek Manicki. Ostrzega się przed nabyciem.

JAN CIECIORA zgubił zaświadczenie tożsamości, wydane przez komisarjat P. P. 8. 27

Samochód Fiat,

model 503, torpedo, w najlepszym stanie, DO SPRZEDANIA. Piotrkowska 78, tel. 49-21.

KAPELUSZE DAMSKIE

najnowszych fasonów w wielkim wyborze poleca **MAGAZYN MÓD**

9 ZAWADZKA 9 wejście p. bramę

Do sprzedania

willa murowana 1-o piętrowa o 12 pokojach z werandami wraz z ogrodem warzywnym i owocowym przestrzeni 1-morgowej w Rąbieniu. Wiadomość: Rąbień folwark pod Aleksandrowem u p. Burmana. Tamże letniska do wynajęcia.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

LOKALE fabryczne

nowoczesne, żel.-betonowe, centr. ogrzewanie i t. p. w śródmieściu **zaraz do wynajęcia**, ul. Cegielniana 68. tel. 30-90.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mill. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 30 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki“ sp. z ogr.